

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2006 (2178) Rok XLVIII 26.3.2006



*Oto Ja służebnica Pańska,
niech Mi się stanie według twego słowa!*

(Łk 1, 38)

1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

B.E. Murillo - Zwiastowanie (Ermitaż, Sankt Petersburg)

Katakumby rzymskie (III-V w.) Wojciech Turek

Fragment książki pt. **Dzieła Boże, czyli 50 niezwykłych miejsc, postaci i wydarzeń chrześcijaństwa**, która ukaże się niebawem nakładem gdańskiego wydawnictwa Exter.

Polski podróżnik Józef Rystan trafnie zauważył, że: „Rzym dzisiejszy można porównać z pobjowiskiem. Dwa światy zetknęły się tam ze sobą: chrześcijaństwo starło się z pogańskim cesarstwem.

Na polu bitwy zwłoki obustronnych hufców legły obok siebie. Zwyciężony nieprzyjaciel tarza się w pyle, a ujarzmiony niewolnik zmieszał się z szeregiem zwycięzców.” Rzeczywiście, liczne pozostałości po pogańskim Rzymie to albo ruiny, jak Koloseum, Termy Karakalli, Forum Romanum, Palatyn, albo budowle zamienione na kościoły lub obiekty kościelne, jak Panteon, Mauzoleum Hadriana (Zamek Świętego Anioła), świątynie na Forum Boarium. Nad wszystkimi wspaniałymi zabytkami i ruinami góruje, jak sztandar zwycięzcy, kopuła bazyliki św. Piotra.

Jednakże, aby poznać dzieje chrześcijaństwa w pierwszych wiekach po Chrystusie, gdy nad wszystkim dominowała potęga pogańskiego Cesarstwa, należy udać się poza mury starożytnego Rzymu.

katakumby powstały w miejscach, gdzie pochowano męczenników, którzy padli ofiarą prześladowań cesarza Decjusza i Waleriana w latach 250-257 oraz Dioklecjana w 303 roku. Gdy edykt mediolański w 313 r. przyniósł chrześcijanom wolność religijną, groby męczenników stały się miejscami kultu. Wierni pragnęli spocząć na tych samych, co oni cmentarzach. Nieco później, za papieża Damazego (366-384) zaczęto wznosić prawdziwe sanktuaria, by sprawować liturgię eucharystyczną nad czczonymi grobami, do których odbywano coraz liczniejsze pielgrzymki. Od początku VI wieku praktykowano już wyłącznie pochówki naziemne.

Nie jest prawdą, że chrześcijanie chronili się w katakumbach przed prześladowaniami. Cmentarze były zbyt dobrze znane władzom rzymskim. Jednakże dzięki temu, że prawo rzymskie gwarantowało nietykalność grobów, katakumby stanowią obecnie jedno z najwspanialszych i najlepiej zachowanych świadectw, jakimi dysponujemy, by poznać życie wspólnoty chrześcijańskiej w pierwszych wiekach po Chrystusie. Najwięcej zniszczeń spowodowały późniejsze najazdy germańskich plemion Wizygotów i Longobardów. Około 800 r. po Chrystusie papież polecił przenieść relikwie męczenników i świętych do kościołów. Katakumby przestały być odwiedzane i popadły w zapomnienie. Odkrył je na nowo po ośmiuset latach Antonio Bosio (1575-1629), zwany „Kolumbem podziemnego Rzymu”. W XIX wieku prowadził podziemne poszukiwania Giovanni Battista de Rossi (1822-1894) - ojciec chrześcijań-

skiej archeologii. W wyniku wieloletnich badań dziś już wiemy, że podziemne korytarze liczą sobie łącznie około 1 tys. kilometrów długości. Niektóre katakumby sięgają pięć poziomów w głąb. Jedynie pięć katakumb udostępnia się zwiedzającym. Są to katakumby: *San Sebastiano*, *Domitilla*, *San Callisto* (fot.1), *Sant'Agnese* i *Santa Priscilla*.

Liczne inskrypcje i malowidła pozwalają nam zrekonstruować życie pierwszych chrześcijan. Najczęściej występują symbole: „Dobrego Pasterza” (fot.2) niosącego na ramionach owcę (Chrystus i zbawiona przez Niego dusza), „Orantki” (pewność Bożego pokoju), Ryby (akrostych: „Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel”), monogram Konstantyna, czyli dwie litery greckie *chi* (x) i *ro* (p) (pierwsze litery greckiego imienia *Christos*), gołębicę z gałązką oliwną (symbol pokoju i zbawionej duszy), kotwicy (symbol krzyża, zbawienia w Bogu i dotarcia duszy do portu życia wiecznego). Wśród obrazowych przedstawień najczęściej spotyka się takie tematy, jak: Noe w arce, Daniel ocalony spośród lwów, Mojżesz wyprowadzający wodę ze skały, Jonasz wyrzucony na brzeg przez wieloryba, Boże Narodzenie z Mędrcami, wskrze-



W pobliżu pozostałości po dawnej drodze *Via Appia Antica*, stanowiącej niegdyś główny trakt wjazdowy do Rzymu, znajdują się ogromne podziemia, zwane katakumbami. Katakumby były niegdyś kopalniami gliny. Wydrążone tunele doskonale nadawały się na miejsca pochówku ciał tych, którzy - wierząc w zmartwychwstanie - nie chcieli być poddani kremacji, jak nakazywał rzymski obyczaj. Ze względu na zakaz grzebania zmarłych w obrębie miasta, chrześcijanie mieszkający w Rzymie grzebali ciała bliskich na cmentarzach poza murami. Początkowo wyznawcy Chrystusa chowali swych bliskich obok pogan, na wspólnych nekropoliach, położonych przy drogach prowadzących do miasta. Ciało św. Piotra zostało pochowane na pogańskim cmentarzu watykańskim przy drodze *Via Cornelia*. Dopiero od III wieku - ze względu na brak miejsca - upowszechnił się zwyczaj grzebania zmarłych w podziemnych, wielopoziomowych korytarzach. Największe

szczenie Łazarza (fot.3), rozmnożenie chleba. Wszystkie malowidła i napisy wyryte na grobach przesiąknięte są pogodną ufnością.

Nic dziwnego, wszak termin „cmentarz” używany przez chrześcijan zamiast pogańskiego słowa *necropolis* (miasto umarłych) jest pochodzenia greckiego i oznacza „miejsce spoczynku”. Wierzący chrześcijanie z ufnością oczekiwali na ostateczne zmartwychwstanie i zbawienie.

Katakumby były poza murami miejskimi i pierwsze kościoły chrześcijańskie również budowano na obrzeżach miasta, co świadczy, że centrum nadal pozostawało ostoją wierzeń pogańskich. Bazylikę św. Jana na Lateranie, pierwszą świątynię chrześcijańską, wzniesiono w IV wieku na polecenie cesarza Konstantyna Wielkiego.

Dokończenie na str. 13



Telegram na Prima aprilis

26 marca 2006

Co prawda 1 kwietnia dopiero w sobotę, ale już dziś warto dmuchać na zimne, żeby nie dać się nabrać bliźnim, nie dać wystawić na pośmiewisko, gdy przyjdzie czas próby, czas na primaaprilisowe żarty. Choć... może właśnie warto raz w roku pozbyć się uwierającego pancerza podejrzliwości, by naiwnie, z dzieciinną ufnością dać się złapać w niewiarygodną historyjkę - taką, co zdążyć się w innym czasie... nie może. (P. O.)

Z satyrycznej teki L.B.

- TO BYŁE OLBRZYM. WYDAWAŁO SIĘ, ŻE NIC NIE BĘDZIE GO W STANIE POWAŻAĆ...



(Rys. Leszek Biernacki)

Wartości uniwersalne wywodzą się z chrześcijaństwa

dla Głosu Katolickiego mówi

Prof. Michał Seweryński

- Minister Edukacji i Nauki RP -

Paweł Osikowski: Panie Ministrze, co było celem Pańskich dzisiejszych paryskich rozmów z Dyrektorem Generalnym UNESCO Koichiro Matsuura?

Min. Michał Seweryński: Moja wizyta miała przede wszystkim na celu podpisanie umowy z UNESCO, dotyczącej założenia



foto. T. Domżał

nia w Łodzi Instytutu Hydrologicznego. Będzie to instytucja o charakterze międzynarodowym, działająca pod auspicjami UNESCO, które zamierza ją wspierać. Zwłaszcza jeżeli chodzi o przyjmowanie na studia doktoranckie słuchaczy z krajów rozwijających się. Poza tym odbyłem rozmowę z dyrektorem generalnym UNESCO na temat roli i programu tej organizacji, programów, jakie w tej chwili prowadzi, poinformowałem go również o polityce edukacyjnej i naukowej polskiego rządu.

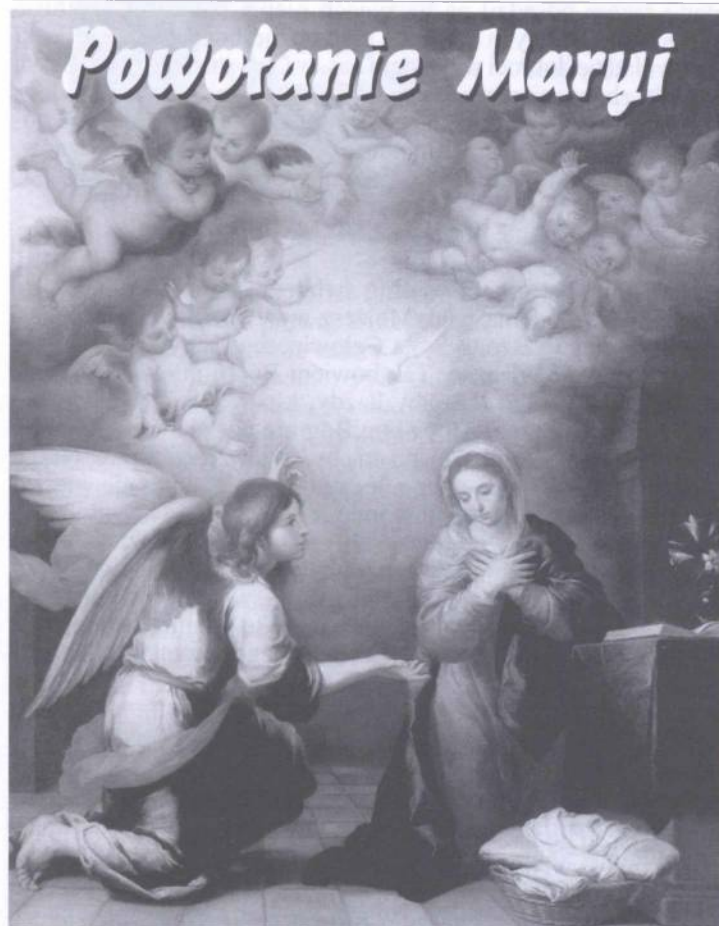
P.O.: Panie Ministrze, najbardziej bulwersującym Polaków we Francji problemem pozostaje Szkoła Polska. Sprawa trwa od ponad dwudziestu lat bez przełomu. Jakiej jest dzisiaj stanowisko rządu i Ministerstwa Edukacji w tej kwestii?

Min. M.S.: Jestem w tej chwili w trakcie zapoznawania się z tą sprawą, zbierania opinii zainteresowanych osób i instytucji, dotyczących warunków, w jakich Szkoła Polska w Paryżu funkcjonuje. Będę jeszcze podczas obecnego pobytu we Francji w jej siedzibie przy rue Lamandé. Miałem już przyjemność gościć w Warszawie Ks. inf. Stanisława Jeża - rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który przedstawił mi swój punkt widzenia. Rozmawiałem na te tematy i z panem ambasadorem we Francji Janem Tombińskim. W ten sposób wyrabiam sobie zdanie na temat sprawy, jej aspektów, na temat tego, na czym polegają trudności ze Szkołą związane.

P.O.: W jaki sposób różni się sytuacja nauki i szkolnictwa polskiego z lat 1997-2000, kiedy współpracował Pan z ówczesnym ministrem edukacji Mirosławem Handke, a dniem dzisiejszym? Co jest najważniejszą sprawą do załatwienia, jeżeli chodzi o edukację i rozwój nauki?

Ciąg dalszy na str. 9

Ciąg dalszy na str. 8-9



Anna Sobolewska

Co roku, 25 marca, obchodzimy święto upamiętniające przybycie tajemniczego archaniola do Maryi. Zapowiada on poczęcie Jezusa.

Dzięki św. Łukaszowi możemy jaśniej przedstawić sobie wybór ubogiej dziewczyny. Ewangeliczny przekaz jest - jak pisze jeden ze współczesnych francuskich mariologów - „zadziwiająco powściągliwy i prosty”.¹ Orędzie Bożego posłańca, rozpoznanego jako Gabriel, zajmuje sześć wersów, z nich zaś możemy odczytać dwie wypowiedzi Maryi, określane jako prośba o wyjaśnienie powierzonej sobie misji oraz bezwarunkowe *Fiat*, czyli wyrażenie zgody, podjęcie się wyznaczonego przez Boga zadania. Przepowiednia prorocka, dana Córce Syjońskiej (a Córka Syjońska to personifikacja Izraela) aktualizuje się w momencie powołania Najświętszej Dziewicy - powołania mającego przeznaczenie nie tylko Jej życie, ale i przyszłość świata.

Jedna ze średniowiecznych tradycji łączyła uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny z Bożym Narodzeniem, druga - z ukrzyżowaniem Jezusa. „W Jej łonie majestat Najwyższego dziwnie umniejszony, jakby tłustością i żywnością nappełnił ziemię, zrosił niebo, skropił piekło”² - przekonywał żyjący w XI wieku biskup i doktor Kościoła, a zarazem mnich-eremita, zwolennik reform, założyciel wielu kamedulskich klasztorów.



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

2 Krn 36,14-16.19-23

Czytanie z Drugiej Księgi Kronik

Wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladowując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. Bóg ich ojców, Pan, bez wytchnienia wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na Jego naród do tego stopnia, iż nie było ocalenia. Spalili też Chaldejczycy świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili ogniem i wzięli się do zniszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalałą spod miecza resztę król uprowadził do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza: „Dokąd kraj nie wywiąże się ze swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat”. Aby się spełniło słowo Pana z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: „Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie!”

DRUGIE CZYTANIE

Ef 2,4-10

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni! Razem też wskrzesił nas i razem posadził na wyżynach niebieskich, w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwa Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest to dar Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

EWANGELIA

J 3,14-21

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do Nikodema: „Jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu”.

Każdy ojciec czy matka, każdy dobry pedagog, wiedzą o tym, że aby wytłumaczyć dzieciom jakąś skomplikowaną prawdę, należy użyć takich porównań i obrazów, które będąc zrozumiałe potrafią im przybliżyć nieznaną rzeczywistość. Wiedział o tym doskonale Jezus nie tylko kiedy miał przed sobą rzęszkę słuchaczy, ale także wtedy, kiedy Jego głoszenie Ewangelii przybierało charakter rozmowy w cztery oczy.



WYKAZAĆ NA PRZYKŁADZIE

przedstawił cel swojej misji. Ukazał go na przykładzie Mojżesza, który wywyższył na drewnianym pału węza na pustyni, aby w ten sposób ratować nieszczęsnych Izraelitów. Tak też i Chrystus miał być wywyższony „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Jezus wykazał Nikodemowi na tym przykładzie (zaczerpniętym z Księgi Wyjścia) wartość nie tylko życia, ale nade wszystko męki i śmierci Syna Człowieczego. Z pewnością znał ów uczciwy faryzeusz proroka Izajasza i proroctwo dotyczące cierpiącego Sługi Jahwe. Tak więc Nikodem w ciemnościach nocy odkrył prawdziwe Światło, które nie tylko było w stanie oświecić umysł człowieka, ale niejako przeświecić jego samego na wylot. „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu!” Może się to dokonać w ciągu dnia, może się dokonać i w nocy. To poszukiwanie prawdy przyprowadziło Nikodema do Jezusa.

Spotkanie w ciemnościach nocy, o którym mówi św. Jan Ewangelista, jest przykładem nie wielkich mów Chrystusa, ale nie mniej wartościowego i indywidualnego nauczania. Na tym przykładzie można wykazać, że Chrystus nie tyle

pragnie słuchaczy swojego słowa, co tych, którzy są zdolni zrozumieć je i przyjąć. Nikodem wyraźnie chciał być nie tyle słuchaczem Słowa, co Jego przyjacielem i Chrystus wyraźnie tak potraktował swojego słuchacza - jak przyjaciela - zdradzając mu bolesną tajemnicę swojej misji, znaną tylko dwunastu i to jeszcze w formie „nie do wiary”.

Mówimy „przyjaciół poznaje się w biedzie”. Owa nocna rozmowa dwóch przyjaciół - Boga i człowieka, zaowocowała około stu funtami mirry i aloesu, które przyniósł ze sobą Nikodem, gdy zdjęto z krzyża ciało Jezusowe. I tak to jest w Bożej pedagogii, że w nocy spotykamy światło, a śmierć prowadzi nas do spotkania z życiem, co idąc za św. Pawłem można wykazać na przykładzie... Chrystusa i tych wszystkich, którzy na trwałe związali z Nim swoje życie stając się prawdziwymi przyjaciółmi Boga: „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.” Póki co, nie mamy i pewno mieć nie będziemy przykładu większej miłości wobec nas, ludzi, niż ten, który zostawił nam Bóg w Jezusie Chrystusie.

Ks. Waldemar Patulski



W. Podkowiński - Rozmowa

We fragmencie Ewangelii wg św. Jana (3,14-21) jesteśmy świadkami niezwykłego spotkania. Oto Jezus spotkał Nikodema, faryzeusza i dostojnika żydowskiego. Spotkał go w nocy. Nikodem przyszedł do Jezusa na szczerą rozmowę. Ten dialog bez zbędnych świadków był dla Nikodema z pewnością wydarzeniem przełomowym w jego życiu. Jezus przyjmując go z otwartością

JALMUŻNA W NOWYM TESTAMENCIE

Ks. Tadeusz Domżał



Jalmużna wrosła w życie Kościoła i stanowi o jego solidarności w trosce o wartości doczesne i duchowe. Jest wyrazem dbałości o dobro, którego porządek bywa niekiedy naruszony albo zagrożony. W ten sposób wszyscy ludzie dobrej woli wyrażają swoje zaangażowanie w to, co uznają za godne wsparcia i czynią to w wymiarze określonym przez siebie.

z jakimi borykają się ludzie przesiąknięci rytem Starego Przymierza.

Również w Ewangelii św. Łukasza rozbrzmiewa Chrystusowe wezwanie do dobroczynności: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jalmużnę! Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczyją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy” (Łk 12,33). W tym przypadku dar w postaci jalmużny okazuje się być sposobem gromadzenia dóbr wiecznych.

Najwięcej na temat jalmużny mówią Dzieje Apostolskie. Pierwszy z opisów jest jednak najbardziej wymowny. Piotr, zwracając się do Jakuba, kieruje do chromego od urodzenia słowa: „Spójrz na nas. A on patrzył na nich oczekując od nich jalmużny. Nie mam srebra ani złota - powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach” (por. Dz Ap 3,1-7).

Z jednej strony wydarzenie to wskazuje na sytuację apostołów, którzy nie mogli materialnie wspomóc żebraka, a z drugiej na dar zdrowia, który otrzymał za ich pośrednictwem, a czego nie był mu nikt w stanie przywrócić. Wszystko to spełnia się jednak „w imię Jezusa Chrystusa”. Zdziwienie świadków tego wydarzenia jest ukoronowane oddaniem chwały samemu Bogu.

Wśród wielu zatroskanych o potrzeby Kościoła w pierwszych gminach chrześcijańskich problem jalmużny był istotny. To właśnie z tego rodzaju darów, ofiarowanych przez innych - zamożnych - ludzi, utrzymywali się apostołowie. Dzieje Apostolskie wymieniają Tabitę, mieszkającą w Jafie (9,36) i ufnego Korneliusza (10,31), którego modlitwy zostały wysłuchane, a Bóg wspominał na składane przez niego jalmużny. W tym kontekście jalmużna staje się darem i chociaż jest ofiarą, to jednak przekracza granice jakiegokolwiek prawa i przepisu, ale spełnia się według dobroci serca.

Jalmużna nie omija nikogo. Sami jesteśmy wielkimi jalmużnikami Boga, który nam nie szczędzi łask. Ilekroć bowiem prosimy naszego Ojca tyle razy stajemy przed Nim jak żebracy. A przecież: podarunki, prezenty, upominki, pamiątki, niespodzianki, a także: darowizny czy dotacje to też formy jalmużny.

Pojęcie „jalmużna” nie występuje w Starym Testamencie. Wszystkie powinności w postaci ofiar różnego rodzaju ściśle określało prawo. W zależności więc od stanu posiadania ofiary były odpowiednio kwalifikowane. Przykładem może tu być ofiara złożona zgodnie z przepisem prawa, w czasie ofiarowania Chrystusa w świątyni. Zniesiono wówczas dwa młode gołębie, bo taka była przewidziana forma daru od ludzi ubogich (por. Kpł 5,7).

W Ewangelii nie brakuje jednak tych, którzy proszą o wsparcie. Takich osób jest wiele, wśród nich: niewidomy żebrak Bartymeusz (Mk 10,46), żebrak Łazarz siedzący u bram pałacu (por. Łk 16,20) i wielu innych nieznanymi z imienia. Ewangelia wg św. Łukasza pokazuje również nastawienie do żebrzących w kontekście przypowieści o nieuczyniwym zarządcy, który miał być pozbawiony urzędu. Człowiek spodziewający się pozbawienia stanowiska, w swojej bezradności rozmyśla: „Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę” (Łk 16,3).

Osamej istocie jalmużny szerszą naukę przekazuje nam św. Mateusz: „Kiedy więc dajesz jalmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliłi”. (Mt 6,2n). W świetle tej nauki jalmużna ma być darem złożonym w tajemnicy serca, a nie na pokaz czy też po to, by zbierać pochwały. Chrystus w ten sposób wskazuje na intencję czystą i te motywy, które niejako podważają istotę składanego daru.

W Ewangelii św. Łukasza poruszony jest podobny problem: „Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jalmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste (Łk 11,41). Uwaga ta dotyczy mentalności, która wyrosła z wielu przepisów prawa, określających ofiary i sposób ich składania, w których to dominowało podstawowe rozróżnienie z podziałem na ofiary czyste i nieczyste. Chrystus wskazując na jalmużnę jako na dar serca wyrażający szczere intencje, podkreśla, że w tym kontekście możliwe jest uniknięcie problemów,



życie Kościoła

Do uważnego wsluchiwania się w głos Boga, zwłaszcza obecnie, w okresie Wielkiego Postu, wezwał wiernych Benedykt XVI w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański. Nawiązał w nich do czytanego w tym dniu fragmentu Ewangelii św. Marka, mówiącego o Przemienieniu Pańskim.

Po wygłoszeniu nauki i odmówieniu z pielgrzymami obecnymi na Placu św. Piotra modlitwy maryjnej Papież udzielił wszystkim błogosławieństwa apostołskiego, a następnie pozdrowił przybyłych w różnych językach, m.in. po polsku.

Ojciec Święty przypomniał, że zakończyły się w Watykanie rekolekcje wielkopostne, które prowadził emerytowany patriarcha Wenecji kard. Marco Ce. - Były to dni poświęcone w całości słuchaniu Pana, który zawsze mówi do nas, ale oczekuje od nas coraz większej uwagi, szczególnie w tym czasie Wielkiego Postu - powiedział Ojciec Święty. Dodał, że przypomina nam o tym także czytana dzisiaj Ewangelia, mówiąca o Przemienieniu Chrystusa na Górze Tabor.

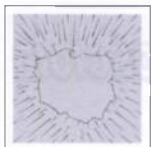
Dwie Papieskie Rady: Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących oraz ds. Dialogu Międzyreligijnego mają od 11 marca nowych przewodniczących. Komentatorzy uważają, że to początek reformy Kurii.

Na czele pierwszej stanął kard. Renato R. Martino, przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” - zastąpi on kard. Stephena Fumio Hamao, który ustąpił z urzędu ze względu na wiek. Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego będzie zaś kierował przewodniczący Papieskiej Rady Kultury kard. Paul Poupard. Obaj hierarchowie zachowują swe dotychczasowe stanowiska w Kurii Rzymskiej.

Ruszyło Biuro Akredytacji wizyty Benedykta XVI w Polsce, która odbędzie się w dniach 25-28 maja. Biuro prowadzone jest przez Katolicką Agencję Informacyjną. Zgłoszenia akredytacyjne przyjmowane będą do 28 kwietnia.

W ramach obsługi medialnej wizyty apostołskiej Benedykta XVI w Polsce przeprowadzenie procesu akredytacyjnego powierzono Katolickiej Agencji Informacyjnej. Szczegółowe informacje na temat warunków akredytacji znaleźć można na uruchomionej właśnie oficjalnej stronie papieskiej pielgrzymki www.b16.pl. Serwis ten przygotowany jest przez KAI we współpracy z PAP.

Biuro akredytacyjne mieści się w Warszawie przy Skwerze kard. Wyszyńskiego 9, tel. (00 48) [0]22 8388062, fax [0]22 8388064, e-mail: akredytacje@b16.pl. Kontakt: Małgorzata Starzyńska (00 48) [0]698 690315, Anetta Tyszkiewicz [0]501 352195.



z kraju

□ **Prezydent Lech Kaczyński** złożył wizytę w Wilnie. Oprócz rozmów z prezydentem Adamkusem i premierem Brażauskasem, Lech Kaczyński przemawiał także w litewskim Sejmie. W czasie rozmów politycznych omawiano sytuację na Ukrainie i Białorusi w perspektywie wyborów w tych krajach.

□ **Premier K. Marcinkiewicz**, po wizycie w Hiszpanii, odwiedził Szwecję. Rozmawiał o bezpieczeństwie energetycznym i potrzebie wspólnej polityki UE wobec Rosji.

□ **Awantura o banki**. Polski rząd nadal domaga się przestrzegania przez Włochów umowy prywatyzacyjnej w sprawie Pekaosa SA i nie chce dopuścić do fuzji tego banku z PBH. Sprawa stanęła na Komisji Nadzoru Bankowego, w czasie której jej przewodniczący L. Balcerowicz usunął z posiedzenia, na wniosek Włochów, przedstawiciela Skarbu Państwa Cezarego Mecha. Wicepremier Zyta Gilowska zarzuciła Balcerowiczowi złamanie prawa. Awantura przeniosła się do Sejmu. Prezes NBP Balcerowicz z trybuny parlamentu mówił o swoim poczuciu sprawiedliwości i kpił z pojęcia „interesu narodowego”. LPR chce postawienia Balcerowicza przed Trybunałem Stanu. PiS, które uważa, że w Sejmie nie ma potrzebnej do tego większości dwóch trzecich głosów, chce z kolei zmian w prawie dotyczącym nadzoru finansowego. PiS złożył też projekt powołania komisji sejmowej, która ma wyjaśnić wszystkie sprawy dotyczące prywatyzacji sektora bankowego w kraju po 1990 roku.

□ **W Sejmie znalazły się 4 projekty** zmian ustawy lustracyjnej. Projekty PiS, Samoobrony i LPR likwidują sądy lustracyjne i instytucję rzecznika interesu publicznego, przenosząc ich kompetencje do IPN, a możliwość odwołania się do sądów powszechnych. Zwiększa się też zakres kategorii osób lustrowanych z mocy ustawy. Projekt PO chce utrzymania sądów lustracyjnych. Ustawy trafiły do prac w komisjach.

□ **Pakt stabilizacyjny** przestaje trzyszczyć... Ustalono lepsze zasady komunikacji pomiędzy PiS, LPR i Samoobroną. Szeregi „stabilizatorów” zacieśniła też niechęć wobec ostatnich działań prezesa NBP L. Balcerowicza.

□ **Zjazd LPR** odbył się w Warszawie. Nowym przewodniczącym Ligi został Roman Giertych, który zastąpił Wojciecha Wierzejskiego. W czasie zjazdu postanowiono, że LPR odejdzie od wszelkich form „radikalizmu politycznego”.

□ **Rady nadzorcze TV publicznej i radia** znalazły sposób na „ucieczkę do przodu”. Już wkrótce nowa KRRiTV może zmienić skład rad, więc te postanowiły przedłużyć kadencje dotychczasowych

zarządów publicznych mediów. Przedłużenie misji Dworaka et consortes ma się odbyć bez konkursu, bo ten trwałby za długo i o jego wynikach przesądzałyby już nowe rady nadzorcze.

□ **Tygodnik „Wprost”** opublikował artykuł, w którym - powołując się na zeznania przebywającego w USA „świadka koronnego” tamtejszej agencji ds. zwalczania narkotyków DEA - oskarża b. prezydenta Warszawy, a obecnie eurodeputowanego PO Pawła Piskorskiego, o ciemne interesy. Ma tu chodzić o handel narkotykami, przemyt aut z zagranicy i próby wyłudzenia kredytów z banku - przez zawyżoną wycenę oddanych w zastaw kosztowności.

□ **Samoobrona ogłosiła** główne hasło swojej kampanii wyborczej do samorządów. Brzmi ono - Praca i Samorządność.

□ **Była wiceminister** rolnictwa Stanisława Okularczyk przeszła z PiS do klubu poselskiego PO.

□ **Sejm wyraził zgodę** na przyjęcie 1 stycznia 2007 roku do UE Rumunii i Bułgarii.

□ **Jan Gruszka** opuścił szpital. Walka o życie i okres rekonwalescencji byłego posła PSL i przewodniczącego komisji ds. „Orlenu” trwała 11 miesięcy.

□ **Kolejne ogniska ptasiej grypy** pojawiają się w Polsce. Martwe patki znaleziono, poza Toruniem, w Bydgoszczy, Świnoujściu i Kostrzynie. Badania w Londynie potwierdziły, że chodzi tu o najgroźniejszą odmianę wirusa H5N1.

□ **Rząd zapowiedział** likwidację Agencji Nieruchomości Rolnych - w ramach programu „oszczędne państwo”.

□ **W parlamencie znalazł się** projekt PiS powołania komisji do zbadania „naruszenia wolności słowa, mediów i dziennikarzy oraz prawa społeczeństwa do rzetelnej informacji w latach 1990-2006”. Komisja ds. mediów będzie jednak musiała poczekać na koniec prac komisji „bankowej”.

□ **Sejmik mazowiecki powołał** Instytut Jana Pawła II. Będzie się on znajdował przy Świątyni Bożej Opatrzności w Warszawie.

□ **Ministerstwo Ochrony Środowiska** powoła komisję, która zbada problem wwożenia na terytorium Polski odpadów komunalnych z Niemiec.

□ **Władze miejskie Łodzi** wprowadziły darmowe przejazdy komunikacją miejską dla dzieci z rodzin wielodzietnych.

□ **Zmarła Hanka Bielicka**. Znana aktorka miała 91 lat. Sejm RP uczcił jej pamięć minutą ciszy.

□ **Po zamordowaniu jednego z kibiców** po derbach Cracovia-Wisła, minister sprawiedliwości Z. Ziobro i minister sportu T. Lipiec ogłosili wprowadzenie nowych środków bezpieczeństwa na stadionach. Wszyscy kibice zostaną wyposażeni w karty z chipem, w których będzie zarejestrowana ich „historia”, do stadionowych chuliganów zostanie też zastosowane prawo o 24-godzinnych sądach.

□ **Służba zdrowia** zapowiada na 7 kwietnia protesty w całym kraju.

Nauka w lesie

Wojciech Turek

Bez cienia przesady można powiedzieć, że nasze życie koncentruje się na zagadnieniu edukacji.

Matki z poświęceniem i niesłabnącą determinacją podejmują wysiłek, by nauczyć swe pociechy praktycznie wszystkiego. W późniejszym okresie rodzice posyłają dzieci do szkół. Nierzadko wszystkie domowe oszczędności są przeznaczane na edukację: opłacenie czesnego, podręczników, pomocy naukowych etc. Wydawałoby się, że te wszystkie zabiegi zmierzają do tego, by młodzi ludzie zdobyli wiedzę, dzięki której w późniejszym okresie dojrzałego życia będą mogli odróżnić prawdę od fałszu, rzeczy istotne od bezwartościowych, jednym słowem: odkrywać rzeczy takimi, jakimi są, docierać do istoty, sedna, jądra.

A jednak coś tu nie pasuje. Z jednej strony mamy do czynienia z pędem do zdobywania wiedzy, ale z drugiej strony, kiedy przyjrzymy się rozmaitym przejawom codziennego życia, okazuje się, że zamiast oddzielania prawdy od fałszu, rzeczy istotnych od bezwartościowych, odrzucania powierzchownych pozorów i docierania w głąb do istoty, sedna, jądra spraw, otacza nas beład i chaos, żyjemy w istnej wieży Babel, gdzie wszystko się ze sobą miesza i nie ma nadziei na wydobycie się z bagna, grzęzawiska, przysłowiowego pomieszania z poplątaniem. W życiu dojrzałych ludzi nauka wyniesiona ze szkół, nawyk dążenia do poznania, najwidoczniej idą w zapomnienie.

Jeż mógłbym podawać przykładów ze wszystkich dziedzin życia. Spójrzmy na prognozy pogody, które zazwyczaj się nie sprawdzają. Nic nie wynika z tego faktu. Każdego dnia uśmiechnięte spikerki po raz kolejny, z taką samą pewnością siebie, przepowiadają nam pogodę na następny dzień. Nie prowadzi się analiz porównawczych, nie weryfikuje pracy meteorologów. A przecież z pewnością są wśród nich lepsi i gorsi fachowcy. O jakości ich pracy świadczy ilość sprawdzonych lub niesprawdzonych prognoz. Nie ufałbym w zapewnienie, że „ktoś nad tym czuwa”. Przypuszczam, że raczej wygląda to następująco: „meteorolodzy są po to, by przepowiadać, a zwykli ludzie, by wysłuchiwać prognoz i płacić meteorologom za ich pracę”.

Oto kolejny przykład: notorycznie niesprawdzalne przewidywania fachowców od kursów giełdowych i walutowych. Nie wiemy, czyje prognozy są najtrafniejsze, bo nikt nie prowadzi takich statystyk i nie podejmuje wysiłku, by porównywać pracę różnych fachowców od finansów i ekonomii. Przeciwny człowiek odnosi wrażenie, że wszelkie prognozy tego typu są niewiele warte, ale może tak jest, a może nie. Nie wiemy. Czy komentator X z ga-

zety I wygłasza trafniejsze komentarze od komentatora Y z gazety 2? Nie dowiemy się. Przypuszczam, że fachowcy od takich komentarzy nie muszą się wykazywać trafnością swych prognoz. Gdzieś na końcu pióra piszącego te słowa, pojawia się podejrzenie, że może ci fachowcy są po to, by spełniać oczekiwania wielkich ludzi, którzy na giełdzie czy w bankowości zarabiają ogromne pieniądze... Nie wiemy i nie dowiemy się, czy tak jest, czy tak nie jest.

Teraz możemy przejść do polityki, w której aż roi się od rozmaitych niezwyfikowanych faktów. Poli-



ticy obrzucają się wzajemnie błotem, lecz czy coś z tego wynika? Czy wiemy, kto głosi prawdziwe poglądy, a kto najwyuczajniej w świecie mija się z faktami, żeby nie powiedzieć wprost: kłamie jak z nut? Oczywiście, są politycy, jak Andrzej Lepper, którzy czasami wypowiadają oczywiste bzdury. Ale tacy ludzie nie stanowią problemu. Problem pojawia się w sytuacji, gdy owo pomieszanie z poplątaniem ogarnia ludzi faktycznie rządzących Polską. Od czasu do czasu pojawiają się bulwersujące wiadomości, ale tradycyjnemu nic z tego nie wynika, to znaczy nie dowiadujemy się, kto mówi prawdę, a kto kłamie. Ten, kto kłamał (który z nich?), najwyuczajniej w świecie, działa sobie dalej jako szanowany polityk. Nie jest problemem, że politycy się ze sobą kłócą i obrzucają wzajemnie błotem. Ich błoto. Ale problemem jest to, że rządzeni tracą orientację w kwestii podstawowej: nie wiedzą, kto naprawdę nimi rządzi i czy przypadkiem władza nie znajduje się w rękach niejawnych struktur, co stanowi zaprzeczenie demokracji i zasady jawności życia publicznego. Oczywiście wywiady i służby specjalne są w każdym państwie i mają swoją rolę do odegrania. Ale ich miejsce i ich rola muszą być jednoznacznie określone.

Czy wymyślam spiskowe teorie? Nie wymyślam, a jedynie opieram się na tym, co mówią politycy.

Ciąg dalszy na str. 12



ze świata

□ **W więzieniu w Hadze zmarł Slobodan Miloszewić**, b. prezydent Serbii. Jego śmierć budzi sporo wątpliwości. Przyczyną był atak serca, ale w organizmie znaleziono kilka podejrzanych substancji. Podejrzewane jest zarówno samobójstwo jak i możliwość otrucia. Miloszewić będzie pochowany w Belgradzie.

□ **Okres przed wyborami** prezydenckimi na Białorusi obfitował w nadużycia ze strony władzy. Milicja i służba bezpieczeństwa zatrzymywała zwolenników i współpracowników kandydata opozycji Milinkiewicza. Aresztowano m.in. Wierczorka i działacza polskiego Poczobuta.

□ **Sondaże przedwyborcze** na Ukrainie dawały wygraną partii Janukowycza - Partia Regionów - od 20 do 33%, przed Nową Ukrainą Juszczenki - 17% i Blokiem Julii Tymoszenko - od 12 do 21%. Do parlamentu weszliby także komuniści, socjaliści i Blok Łytwyna.

□ **Niemieccy politycy** mówią o sukcesie wizyty w tym kraju prezydenta L. Kaczyńskiego. Ciekawe, że opinie te są znacznie lepsze niż prasy krajowej. Ostatni dzień pobytu w Berlinie został zakłócony przez występ homoseksualistów na uniwersytecie Humboldta, którzy usiłowali przerwać wykład prezydenta.

□ **Plemiona sunnickie** w Iraku wydały wojnę Al-Kaidzie. Zamachy stały się codziennością. Tylko w czasie jednego weekendu zginęło 15 osób, a 50 zostało rannych.

□ **Nowym premierem Kosowa** został gen. Agiu Celu, szef miejscowej partyzantki albańskiej, oskarżany o zbrodnie ludobójstwa przez Serbów. Fakt ten komplikuje rozmowy o przyszłym statusie Kosowa.

□ **Prezydent Czech V. Klaus** wypowiedział się bardzo krytycznie o dalszych kierunkach europejskiej integracji. Jego zdaniem pomysł „funduszu dla ofiar globalizacji” przypomina komunizm z czasów Breżniewa.

□ **W Gruzji** doszło do wielotysięcznej manifestacji antyrządowej, pierwszej od 2003 roku, czyli tzw. rewolucji róż.

□ **Wybory w Kolumbii** wygrała prawicowa koalicja popierająca konserwatywnego prezydenta A. Uribe'go. Uzyskała ona 70% głosów. Liberalowie otrzymali 17%, a lewica 11%. Jak na Południową Amerykę, która staje się coraz bardziej „różowym” kontynentem, wynik imponujący.

□ **Prezydent Wenezueli H. Chavez** zmienił flagę swojego kraju, dodając do niej „elementy indiańskie”.

□ **We Francji** nie milkną protesty przeciw CPE - Pierwszemu Kontraktowi Pracy. Po pacyfikacji przez oddziały CRS Sorbony, wrzenie przeniosło się na inne uniwersytety Francji.

□ **Włoski minister zdrowia** podał się do dymisji. Powodem jest jego zlecenie podслуchiwania politycznych przeciwników z opozycji, w tym Aleksandrę Mussolini.

□ **Na Węgrzech Kościół katolicki** powołał Fundację, która zbada jego przeszłość po 1945 roku. Jest to echo informacji o agenturalnej przeszłości b. prymasa tego kraju, kardynała Paskaia.

□ **Portugalia otwiera rynek pracy** dla Polaków. Francja uczyni to częściowo. Włochy utrzymają restrykcje.

□ **Brytyjska Partia Pracy** stała się przyczyną skandalu. Jej politycy w zamian za „pożyczki” od różnych bogatych ludzi, załatwiali im rekomendacje do izby lordów.

□ **Podczas wizyty** prezydenta Rosji Putina w Algierii podpisano kilka kontraktów, w tym na dostawy rosyjskich samolotów wojskowych za 3,5 miliarda dolarów. Algier i Moskwa nawiążą także współpracę energetyczną. Rosja darowała też Algierii 4,7 miliarda dolarów długu.

□ **Wielka Brytania** do maja zredukuje o 10% liczebność swoich wojsk w Iraku.

□ **Kraje UE** podzieliły się wobec „kompromisu” w sprawie dyrektywy usługowej. Dyrektywa w nowym kształcie podoba się Francji, Belgii i Niemcom. Ograniczenie wolności usług nie podoba się nowym krajom Unii i Wielkiej Brytanii.

□ **Dał im przykład Kaczyński?** Litewska Partia Liberalnych Demokratów zmienia nazwę na „Teise i Teisingumas”, czyli na Porządek i Sprawiedliwość.

□ **Wkrótce rozpoczną się** rozmowy polsko-amerykańskie o możliwości instalacji w naszym kraju „tarczy antyrakietowej”. Konkurentem Polski mogą tu być Czechy, które także zgłosiły chęć goszczenia amerykańskich instalacji.

□ **Chiny na wieść**, że amerykański Departament Stanu oskarża je w raporcie o łamanie praw człowieka zarzuciły to samo USA.

□ **Chiny rezygnują** z zagranicznej pomocy w budowie dwóch nowych linii superszybkiej kolei. Linie łączące Szanghaj z Pekinem i Hangzhou zostaną wybudowane z wykorzystaniem własnych technologii. Ta druga kolej będzie linią magnetyczną (bez dotykania przez pociągi ziemi), a jej przewidywana szybkość to 430 km/godzinę. Pekin zrezygnował z oferty francuskiej i japońskiej.

□ **Na liście najbogatszych** ludzi świata, opublikowanej przez amerykański magazyn „Forbes”, znalazła się trójka Polaków - Czarnecki (Towarzystwo Ubezpieczeń Europa), Solorz (Polsat) i Kulczyk (VW). Jest tam 33 Rosjan, 8 Chińczyków, 23 Hindusów. Najwięcej miliarderoń mieszka w USA (371).

□ **Włosi złożyli Węgrom propozycję** odkupienia nazwy „Tokaj”. Oferowali kilka miliardów forintów, ale Budapeszt propozycję odrzucił.

□ „Wólczanka” - polski producent odzieży - jeszcze w tym roku otworzy swój pierwszy sklep firmowy we Włoszech. Firma ma wkrótce połączyć się z inną spółką giełdową „Wistulą”.

Ciąg dalszy ze str. 3

Wartości uniwersalne...

dla GK mówi Minister Edukacji i Nauki RP

Min. M.S.: Przede wszystkim mamy bardzo poważny wzrost liczby szkół wyższych, zarówno publicznych, jak i prywatnych. Co za tym idzie - bardzo wydarty wzrost kształcących się ludzi. W tej chwili ich ilość przekroczyła liczbę dwóch milionów. Jesteśmy w tej dziedzinie jednym z przodujących krajów w Europie. Już w tej chwili ponad pięćdziesiąt procent absolwentów szkół średnich po maturze podejmuje dalsze studia. Istotne jest również umocnienie się autonomii szkół wyższych w Polsce, która znacznie się poszerzyła w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych - byłem wówczas rektorem uniwersytetu w Łodzi, mam więc dobrą skalę porównań. Mamy dzisiaj nowe prawo o szkolnictwie wyższym, uchwalone pod koniec ubiegłego roku. Nie jest ono wolne od wad, ale umacnia wspomniany aspekt autonomii. Generalnie można powiedzieć, iż ten sektor edukacji w Polsce musi dziś sprostać rosnącym ambicjom i zainteresowaniom młodzieży. Studia wyższe stają się bowiem w coraz większym stopniu przepustką do kariery zawodowej. O ogromnej zmianie uległo również całe szkolnictwo niższego szczebla. Został wprowadzony tu, jak wiadomo, system trójstopniowy: szkoły podstawowe, gimnazja i licea. Tworzy to zintegrowany, dwunastoletni cykl kształcenia dzieci i młodzieży. I ten system nie jest pozbawiony wad, ale rząd będzie podejmował działania, by je eliminować. Chcemy też zmienić podstawy programowe szkolnictwa, określające minimum wiedzy w poszczególnych przedmiotach. Natomiast już w sposób zasadniczy musimy przededefiniować „misję szkoły”, tak aby obejmowała ona nie tylko nauczanie, a więc wyposażanie uczniów w wiedzę, ale także w znacznie większym stopniu wychowanie. Celowi temu poświęcamy wiele uwagi, chodzi bowiem o to, by wesprzeć wychowawczą misję szkoły. Służyć temu będzie powołanie Narodowego Instytutu Wychowania, który stanie się miejscem publicznej debaty nad problematyką wychowania, będzie instytucją udzielającą szkołom i nauczycielom fachowej pomocy. Zatem przygotowujemy wielką ofensywę, by przezwyciężyć kryzys wychowawczy, który w Polsce, ale nie tylko u nas, wyraźnie się zaznaczył. Musimy na ten kryzys zareagować. Jeżeli chodzi o sektor nauki, to tutaj przewidujemy największe zmiany. Nastąpi jego zasadnicza reorganizacja. Będzie ona polegać, najogólniej biorąc, na wyselekcjonowaniu dobrych, silnych instytutów badawczych, które będą w stanie skoncentrować się na strategicznych dla rozwoju gospodarki i nauki obszarach badawczych. W tym przede wszystkim obszarze będziemy koncentrować środki pochodzące z budżetu państwa. Cała ta reorientacja ma doprowadzić do silniejszego powiązania nauki z gospodarką, tak aby nauka w większym stopniu niż do tej pory służyła ekonomii, a ta w większym stopniu angażowała się finansowo w rozwój badań. No i wreszcie chcemy bardzo zdynamizować sposób wykorzystywania przez polskie instytucje naukowo-badawcze funduszy europejskich. Są tutaj ukryte wielkie możliwości, których dotąd nie wykorzystujemy. Liczymy na to, że dzięki tym funduszom nastąpi szersze otwarcie polskich jednostek naukowych na programy badawcze o charakterze międzynarodowym.

P.O.: *Omawiając osiągnięcia pierwszych stu dni rządu Kazimierza Marcinkiewicza, ale przede wszystkim jego plany w dziedzinie edukacji, mówiło się jeszcze o stypendiach dla najuboższej młodzieży, o nauce języka angielskiego od 5 roku życia, o państwowym egzaminie dojrzałości...*

Min. M.S.: Program rządu jest konkretny. Chodzi o to, żeby znosić bariery, które utrudniają dzieciom i młodzieży dostęp do nauki, zwłaszcza tej pochodzącej ze środowisk najbiedniejszych, wiejskich, popegeerowskich. Ma temu służyć odpowiednio rozbudowany system stypendialny. Na cel ten idą dodatkowe środki w tegorocznym budżecie państwa. Pokonywanie barier w dostępie do wiedzy to też objęcie opieką przedszkolną, od września, dzieci pięcioletnich. Będziemy przyspieszać także rozpoczynanie nauki w szkołach podstawowych, dotyczy to wszyst-

kich sześciolatków. Również od tego roku ruszamy z językiem angielskim w pierwszych klasach, chociaż napotykamy tutaj poważną trudność - brak dostatecznej liczby nauczycieli. Trzeba będzie zrobić dodatkowy wysiłek i zwiększyć kształcenie anglistów, a w przyszłości i nauczycieli innych języków obcych. Będziemy chcieli realizować europejski program dwujęzyczności nauczania, tak aby z czasem cały okres dwunastu lat nauki szkolnej był nim objęty. To otworzy powszechny dostęp polskiej młodzieży do studiów zagranicznych, do europejskich rynków pracy.

P.O.: *Jaką rolę odgrywa w Pańskim życiu rodzinnym i publicznym wiara i religia? Był Pan Profesor, zanim objął resort edukacji, przewodniczącym Krajowej Rady Katolików Świeckich...*

Min. M.S.: Dla mnie wiara to jest sprawa fundamentalna. Tak można odpowiedzieć jednym zdaniem. Oczywiście inspiruje mnie ona także w działalności jako ministra. Mówię otwarcie, iż cała ofensywa programowa w dziedzinie wychowania szkolnego, o jakiej wspominałem wcześniej, oparta jest na wartościach uniwersalnych, a te wywodzą się rzecz jasna z chrześcijaństwa. Oczywiście spotykam się często ze sporym niezrozumieniem w tej kwestii. Niektórym wydaje się bowiem, że skoro wartości chrześcijańskie mają być podstawą wychowania w szkole oznacza to automatycznie, iż wszyscy mają być chrześcijanami. To zupełne nieporozumienie - nie ma żadnego przymusu religijnego. Rzecz jednak w tym, że w kręgu kultury europejskiej wartości uniwersalne zostały ukształtowane przez chrześcijaństwo i praktycznie nie mają alternatywy. Tymczasem środowiska laickie próbują krytykować takie podejście jako konfesyjne, jako próbę zdominowania wychowania w szkole przez jedną opcję filozoficzną. Ja jednak odpowiadam na to, że alternatywnej etyki do tej opartej na uniwersalnych wartościach pochodzących z chrześcijaństwa nikt nie stworzył, i że ta etyka nie zagraża nikomu, zwłaszcza nie zagraża swobodzie przekonań religijnych, swobodzie sumienia.

P.O.: *Tymczasem media epatują doniesieniami o narastaniu przemocy w szkołach. Skąd bierze się ten problem w Polsce i w Europie? Jak te fali zaradzić?*

Min. M.S.: Obecny kryzys wychowania ma swe źródła przede wszystkim w zachodzących współcześnie w Europie zmianach kulturowych. Docierają one do Polski i - poprzez różne środki komunikacji społecznej - kształtują nowe postawy, nowe wzorce zachowania. Nie żyjemy w odosobnieniu, zwłaszcza że rozwija się sieć powiązań międzynarodowych, wszechobecne stają się media elektroniczne, które lansują nowe wzorce. To wszystko odbija się na postawach ludzkich, na ich wyborach etycznych, także na procesie wychowawczym. U nas bezpośrednio przyczyną tego zjawiska, ale i kryzysu w szkolnictwie, było do tychczas, co chcemy zmienić, pomniejszanie roli wychowywania w kształceniu szkolnym. To dlatego chcemy zmienić model, koncepcję szkoły, przededefiniować jej zadania. Szkoła ma nie tylko uczyć, wyposażać w repertuar wiedzy, ale ma także formować człowieka, ma formować jego charakter, ma go uczyć odróżniania dobra od zła i ma mu wpajać podstawowe zasady etyczne, niebędne do życia. To zostało w szkołach polskich zaniedbane w ostatnich latach.

P.O.: *Gdzie w tym procesie jest rola dla rodziny i Kościoła?*

Min. M.S.: Rola rodziny jest tu fundamentalna. To przecież na rodzicach spoczywa obowiązek wychowania i nie wolno tego kwestionować. Przeciwnie, poprzez odpowiednie działania chcemy rodzinom pomagać i wspierać je w wykonywaniu ich misji wychowawczej. Chcemy na nowo budować współpracę szkół z rodzinami, z rodzicami, ponieważ ta współpraca szwankuje. Spotykamy się i z takimi postawami rodziców, że chcą oni przerzucić cały ciężar wychowawczy na szkołę. Bardzo wiele do zrobienia ma oczywiście i Kościół, który zawsze pełnił misję wychowawczą. Tyle że Kościół nie może być w tym osamotniony. Jednak to dom pozostaje tym pierwszym podmiotem procesu wychowania, do którego tylko dostają się szkoła w okresie, kiedy dzieci, jako uczniowie, pozostają w kręgu →→

Ciąg dalszy ze str. 3

Powołanie Maryi

Św. Piotr Damiani uważał, że poprzez Maryję Boski Syn swoje ciało złączył ze światem, wykupił nas od zła, oszukał diabła, sprawił, że ustępuje ból i znikają ludzkie smutki. Przez Maryję Syn Człowieczy na zawsze związał się z historią ludzkości. Tradycja łącząca jedno z najradośniejszych zbawczych wydarzeń z Wielkim Postem była na tyle silna, że przez długi czas nie wyobrażano sobie i nie przedstawiano go inaczej, jak tylko w atmosferze skupienia i powagi. Mądrość niestworzona, Stwórca i Źródło wszelkiego bytu, powołuje do istnienia Boga-Człowieka. Zamysł przedwieczny wypełnia się poprzez zwykłą żydowską niewiastę. To ona - gdy zbliżała się pełnia czasu - podjęła trudne wyzwanie: całkowitego wyrzeczenia się siebie, zawierzenia Bożej Opatrzności. Dylemat, jaka tradycja powinna przeważać, jak powinno traktować się ów mesjańsko-eschatologiczny kontekst wydarzeń opisanych przez św. Łukasza, a zapowiadanych w Księgach Izajasza, Sędziów czy Samuela, właściwie do dzisiaj nie został rozstrzygnięty.

W Hiszpanii, jeszcze w XVII wieku, żeby nie wiazać tego święta z Wielkim Postem, obchodzono je 18 grudnia. Obraz powstały w Sewilli w latach 1655-1660, a znajdujący się obecnie w petersburskim Ermitażu stanowił ilustrację do Łukasowego opisu powołania Maryi (Łk 1, 26-38). Archanioł, który oznajmi Zachariaszowi radosną nowinę i później będzie przewodnikiem Świętej Rodziny podczas ucieczki do Egiptu, również i teraz jest stróżem, obrońcą, wyrazicielem woli Opatrzności. Jest pośrednikiem między Bogiem a nową Ewą, między niebem a ziemią. W starożytności aniołowie byli przedstawiani bez skrzydeł i nimbu. Okrągły obłok, którym w dawnej sztuce otaczano głowy bogów, bohaterów i cesarzy, w sztuce średniowiecza, a także baroku, ozdobił często Bożych posłańców. W V wieku atrybutami Archanioła Gabriela był pastorał lub berło, lilia, gałązka oliwna, niekiedy krzyż albo palma.

Esteban Bartolomeo Murillo oszczędnie korzystał z tradycyjnej symboliki: wysłannik z niebios nie przypomina ani Bożego bojownika, ani stróża, po prostu wykonuje powierzone sobie zadanie. Nie jest

żadnym duchem, uludą czy efemerydą, lecz żywą, fizycznie obecną osobą. Tak jak on przypomina zwykłego młodzieńca, tak najważniejsza postać - przyszła matka Najświętszego Dzieciątka jest, здаваć by się mogło, nazbyt młodą, prostą dziewczyną. Wszystko jednak - na pierwszy rzut oka - jest nazbyt wzniosłe, idylliczne, odległe od rzeczywistości. Sewilskiego malarza wielokrotnie oskarżano o uproszczone, dosłowne, a nawet infantylne, nie licujące z powagą czy doniosłością sytuacji spojrzenie. W jednym z najświetniejszych XIX-wiecznych dzienników odnaleźć możemy wspomnienie rozmowy dwóch malarzy. Dalaroche uważał, że „nie jest to malarstwo poważne”, lecz jego współ rozmówca, Eugène Delacroix, był całkiem przeciwnego zdania i chętnie wszystkim opowiadał o „cudownych Murillach”³ należących do zbiorów marszałka Soult'a. W istocie żaden hiszpański artysta nie przedstawiał tak Madonn jak urodzony w Sewilli w roku 1617 i zmarły tragicznie, spadając z rusztowania, Murillo. Inspirowany przez Rafaela, przez całe życie próbował wyrazić, „odmalować” Boską perfekcję, nadając Przenajświętszej Paniencie charakterystyczne, typowe dla Andaluzyjek cechy. Podkreślić jednak trzeba, że Maryja z płótna powstałego w połowie XVII wieku nie należy do zwykłych, a tym bardziej pospolitych kobiet, takie bowiem nie studiowały mesjańskich zapowiedzi z Księgi Izajasza. Z jej oblicza bije światło, prostota, nieśmiałość i posłuszeństwo, lecz nie jest to ani przerażenie, ani przestroch. „Święta Pani”, jak ją zwykły określał malarz, składając swoje dłonie na piersiach, okazując swoje przyzwolenie na Bożą Nowinę, jest w pełni świadoma, na co się decyduje. Pojawiający się w postaci gołębicy, otoczony aniołkami, Duch Święty to wysłannik Ojca Przedwiecznego. Przedstawiany w ruchu - jako wiatr i tchnienie, jako ogień czy żywa woda, czy też w postaci języków lub gołębicy - symbolizuje energię początku, Bożą wolność, otwarcie się na ludzką rzeczywistość. W dziele bowiem, jakiego Bóg podejmuje się niejako „na zewnątrz”, nie jest metafizycznie Doskonałym Samotnikiem. Absolut - według Dionizego i innych starożytnych teologów - nie jest statyczny, zamknięty w sobie, lecz ekstazyjny. Ową, niełatwo uchwytą, a tym bardziej ogromnie trudną do wyrażenia,

teologiczną prawdę znakomicie uchwycił właśnie mistrz Esteban Bartolomeo. Wcześniej osierocony pobierał pierwsze malarskie nauki u ojca chrzestnego swojej matki, Juana del Castillo, który należał do otaczanych prestiżem, cenionych w całej Hiszpanii twórców. Katedry, kościoły, klasztorne dekoracje, rzeźby, architektura Sewilli odegrały dużą rolę w edukacji artystycznej Murilla. Nie wiemy wiele na temat jego młodzieńczych poczyniń. Jego pierwszej podróży do Madrytu nie potwierdzają żadne dokumenty. Prawdopodobnie trwała krótko, ale pozwoliła młodzieńcowi poznać bogactwo ówczesnych królewskich kolekcji, w których nie brakowało prawdziwych arcydzieł. Natomiast pewne jest, iż pierwsze jego dokonania stanowiła seria obrazów namalowanych na zamówienie sewilskiego klasztoru franciszkanów w 1645 roku. Trzydzieści namalowanych w owym czasie obrazów, mówiących o życiu św. Franciszka i jego uczniów, rozprzeczło się po całym świecie. Potem przyszło zafascynowanie dziełami św. Jana Ewangelisty, najbardziej Apokalipsą. Dojrzały okres życia i twórczości to przede wszystkim Madonny, których namalował w sumie ponad pięćdziesiąt. „Zwiastowanie”, powstałe w połowie XVII wieku, na początku XIX wieku, wraz z osiemdziesięcioma czterema obrazami, poprzez Anglię i Holandię, zawędrowało do Rosji, do Sankt Petersburga, jako własność cara Aleksandra I. Owa kolekcja miała znacząco wpłynąć na malarstwo rosyjskie XIX wieku. „Jeśli kochacie malarstwo i to nie tylko trochę, jeśli jakiś obraz nie tylko raz w życiu poruszył waszą duszę i dostarczył wam jedną z tych minut, jakie pozostają na zawsze wryte w pamięci i jakie pozwalają otworzyć bramę sztuki, wybierzcie się do Sewilli, żeby kontemplować dzieła wielkiego Murilla. Nie mogę oprzeć się pożądanemu, żeby wam wyznać to, czego jeszcze nigdy nie opowiadałem nikomu, a czego mi dostarczył genialny malarz. [...] U Murilla siła i lekkość kolorów uwydatnionych przez afrykańskie słońce wiąże w sobie delikatność i subtelność szkoły flamandzkiej”³ - pisał XIX-wieczny rosyjski okcydentalista i propagator idei sztuki dla sztuki. Owa delikatność i subtelność przemawia najbardziej wtedy, kiedy próbujemy przybliżyć się do tajemnicy powołania Maryi. Mówi o powołaniu Maryi więcej niż niejeden teologiczny traktat czy okolicznościowa rozprawa.

Anna Sobolewska

→→ jej oddziaływania. Musimy doprowadzić do pełnej harmonii pomiędzy rodzicami a szkołą, w której Kościół jest obecny poprzez nauczanie religii.

P.O.: Panie Ministrze, czy ubocznym efektem kryzysu wychowania, z jakim mamy obecnie do czynienia w Europie, jest niestłuchana agresywność i brak odpowiedzialności za sformułowane opinie mediów, zwłaszcza tych tzw. politycznie poprawnych?

Min. M.S.: Na pewno tak. Przecież to jest zupełnie oczywiste, że negatywne rezultaty w sferze wychowania biorą się stąd, iż system wartości był w niej przez lata rozmywany. Wielką, negatywną rolę odegrały tu liberalne prądy myślowe. Permisywizm moralny w pewnych kręgach intelektualnych na Zachodzie stał się dominującą nutą w ich życiu kulturowym, co niewątpliwie musiało wywrzeć swój wpływ i w zakresie wychowania, kształtowania charakterów, to nie mogło pozostać bez wpływu na postawy, na wyobraźnię, na umysły młodego pokolenia.

¹ René Laurentin „Maryja Matka Odkupiciela”, przełożył Tadeusz Zeleźnik, Warszawa 1988, s. 33; ² Św. Piotr Damiani „Homilia na zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny”; w: „Ojcowie Wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI)”, przełożył Wojciech Kania, Niepokalanów 1986, s. 135; ³ Eugène Delacroix „Dzienniki 1822-1863”, przełożyły Joanna Guze i Julia Hartwig, t. I, s. 386; ⁴ Wasilij Botkin „Listy o Hiszpanii”, cyt. za: Lioudmila Kagané „Bartolomé Esteban Murillo”, Bournemouth 1995, s. 24.



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LECH KACZYŃSKI VOYAGEUR

Depuis le début de son mandat présidentiel, Lech Kaczyński a déjà effectué six voyages à l'étranger.

Comme chef d'État, le président polonais doit faire face à des obligations internationales en entretenant et en développant les relations de la Pologne avec les autres pays. Toutefois, la diplomatie paraissait être le point faible de Lech Kaczyński, mais avec six voyages en un peu plus d'un mois, il semble vouloir mettre les bouchées doubles pour se forger une carrure internationale. En général, la première visite à l'étranger donne le ton en



(phot. M. Köhler)

matière de relations extérieures. Il est bien fini le temps où les dirigeants polonais nouvellement désignés allaient sans tarder à Moscou pour renouveler l'allégeance à l'Union soviétique. Maintenant, c'est en fonction des intérêts propres du pays que les destinations sont choisies. Le premier déplacement de Lech Kaczyński avait une valeur toute symbolique car il s'est rendu au Vatican pour rencontrer le pape Benoît XVI. La Pologne catholique a un rôle important et difficile à jouer pour défendre les valeurs chrétiennes dans une Europe en proie à la laïcisation et à la montée de l'anticléricalisme. Le véritable ton politique aux priorités internationales de la Pologne a été donné avec le second voyage, effectué en Amérique où le président polonais a rencontré George Bush à Washington. Il a également visité le Congrès et la Chambre des Représentants, et s'est rendu à Chicago pour rencontrer la Polonia américaine. Avec ce voyage, le président polonais a voulu montrer que sa priorité était le renforcement de l'alliance avec les États-Unis. Ce n'est pas une surprise car les conservateurs polonais sont naturellement pro-américains, ni une nouveauté car c'est la réaffirmation d'une orientation prise par la Pologne depuis la sortie du communisme et développée par son prédécesseur Aleksander Kwaśniewski. Il n'y a pas de contentieux entre la Pologne et les États-Unis, mais les Polonais espèrent tout de même un peu plus de loyauté de la part de Washington à l'égard de Varsovie en étant vus comme de véritables partenaires, ce qui pourrait se traduire notamment par le règlement du problème des visas que nos compatriotes doivent toujours obtenir pour se rendre outre Atlantique. À peine revenu dans son pays, le président polonais est reparti pour Prague pour rencontrer son homologue Vaclav Klaus et discuter de

l'Europe à propos de laquelle ils ont des vues convergentes, plutôt sceptiques quant à la construction de structures supranationales. Avec cette visite, Lech Kaczyński a voulu signaler que malgré son euroscepticisme, il entendait mener une politique active en matière d'Union européenne. Quelques jours après la République tchèque, c'est la France qui a eu droit aux honneurs de la visite du président polonais. Ce fut une simple visite de travail au cours de laquelle Lech Kaczyński a rencontré Jacques Chirac et Dominique de Villepin, mais c'était une rencontre très attendue par les deux parties qui avaient divergé sur la question de l'Irak et sur le soutien aux États-Unis, sans parler des F16 et autres contentieux qui ont fait que les relations entre nos deux pays n'étaient pas au beau fixe. Une embellie était apparue à Bruxelles en décembre dernier lorsque nos deux pays s'étaient alliés contre le futur budget européen présenté par les Britanniques. Plus tôt, Jacques Chirac avait été le premier chef d'État à féliciter Lech Kaczyński pour son élection. Ce sont des signes positifs qui permettent d'espérer que les relations franco-polonaises reprendront de la vigueur et redeviendront chaleureuses et sans arrière-pensées. Nous verrons bientôt ce qu'il en est, la France devant décider si elle ouvrira les portes de son marché du travail aux Polonais et à quelles conditions. Après l'Europe de l'ouest, c'est celle de l'est qui a fait l'objet de l'attention du président polonais. Il s'est rendu à Kiev pour réaffirmer le soutien de la Pologne à l'Ukraine dont la situation est difficile après la révolution orange de la fin 2004, notre pays étant le porte-parole de son voisin dans ses aspirations européennes et atlantistes. C'était aussi un signe fort pour la Russie avec laquelle la Pologne veut améliorer ses relations, mais pas sur le dos de l'Ukraine. Enfin, last but not least car il aura encore d'autres dépla-

cements à l'étranger au cours de son quinquennat, Lech Kaczyński est allé en Allemagne qui, du temps d'Aleksander Kwaśniewski, était devenu le but du premier voyage, du temps où ce pays était le porte-parole des pays d'Europe centrale dans leurs aspirations à entrer dans l'Union européenne. Depuis, les relations avec l'Allemagne se sont dégradées notamment à cause du gaz russe et des revendications des expulsés allemands qui veulent se faire passer pour des victimes de la guerre. Angela Merkel avait bien effectué sa première visite à l'étranger en Pologne, mais cela n'avait rien changé. Toutefois, même si Lech Kaczyński ne passe pas pour un germanophile convaincu, les discussions qu'il a eues avec son homologue allemand et avec la chancelière peuvent laisser espérer une sortie de l'impasse dans l'avenir. Avec ces voyages, le ton a été donné avec la réaffirmation de l'atlantisme, du rôle actif dans l'Union européenne, et de la politique est-européenne active. Ces visites ont avant tout été des prises de contact avec des pays avec lesquels la Pologne veut entretenir de bonnes relations, les améliorer ou régler les contentieux. Il convient maintenant d'aller plus loin pour aboutir à des réalisations concrètes.

Siedem grzechów Syna Marnotrawnego (4)

Ks. Wiesław Felski



7 - GNIEW

Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu.
(Łk 15,28)

Gniew jest wyrazem bezsilności, głęku, nieakceptacji tego, co nie-
sie rzeczywistość. Człowiek, który wybucha gniewem, manifestuje w ten sposób swoją niezgodę na zastany stan rzeczy. A ponieważ ta forma protestu jest mocno nasączona negatywnymi emocjami, stąd też najczęściej ranią słowa wypowiedziane właśnie w przy-
pływie gniewu i to mocno ranią. Bardzo ich potem żałujemy, ale trudno uleczyć to, co się już zniszczyło w drugim człowieku. Z gniewu rodzi się często nienawiść oraz inne grzechy, jak poucza nas Psalmista (por. Ps 37,8); a autor Księgi Przysłów jest jeszcze bardziej radykalny i pisze, że tylko głupcy okazują swój gniew (Prz 12,16). Panowanie nad swoimi emocjami to jedna z cnót kardynalnych. ➔➔

KONIEC ERY BALCEROWICZA?

Bogdan Usowicz

Sejm zajął się sprawą fuzji bankowej Pekao i BPH. Pozornie sprawa dotycząca tylko gospodarki wywołuje jednak pytania nawet o zakres polskiej suwerenności.

Przy okazji do gmachu na Wiejskiej wrócił „kawałek historii” „au rebours”. Kilkanaście lat temu Andrzej Lepper, na czele znanego na razie tylko z blokad dróg związku zawodowego „Samoobrona”, przybył pod Sejm, by protestować przeciw „polityce Balcerowicza”, który był wówczas ministrem skarbu i wicepremierem.

Powiedzenie „Balcerowicz musi odejść!” stało się jednym z najbardziej



rozpoznawalnych haseł politycznych III RP. Teraz idea ta ma wszelkie szanse realizacji.

→ Starszy syn nie potrafił zatamować swojego oburzenia. Swoją postawą niszczy odświętną atmosferę wieczerzy, jaką wydał ojciec, chcąc uczcić w ten sposób powrót młodszego syna. Ten, który ostentacyjnie pozostał na polu, również cierpi na chorobę pychy. Jednak ma ona inne oblicze, niż to, które ujawniło się w postawie jego brata. U syna marnotrawnego jest ona bardziej skryta; tu objawia się jako arogancja, buta. Nie liczy się dla niego wielkie miłosierdzie, jakiego doznał brat. Najbardziej go boli to, że nie on jest na pierwszym miejscu, nie on jest stawiany jako wzór. A tego, przecież tego oczekiwał! O tym myślał wielokrotnie, że kiedy wreszcie wróci upokorzony jego młodszy brat, wówczas ojciec weźmie ich razem i w obecności wszystkich domowników zacznie ganić uciekiniera, a chwalić jego. On czuł się lepszym dzieckiem. Dzień powrotu brata miał być jego wielkim świętem osobistym, a jak wyglądał w rzeczywistości? Nawet nie został poinformowany o powrocie. Zaczęto świętowanie bez niego. Ten dzień tak oczekiwaną chwały stał się dniem, w którym wszyscy o nim zapomnieli, a przede wszystkim ojciec. Czuł się urażony, czuł się poniżony. Nie wytrzymał tego psychicznie - wybuchnął gniewem, który był aktem jego desperacji. Czuje się niekochany, niedoceniony. Cóż z nim dalej będzie? Jezus nie kończy tego wątku... Nie wiemy, jak postąpił syn, już po osobistej interwencji ojca; czy wszedł do pełnego radości domu czy został na zewnątrz... poza Miłosierdziem?

Paradoksy historii. Leszek Balcerowicz, działacz partii, która nie ma już posłów w Sejmie, obecnie prezes Narodowego Banku Polskiego, przyjeżdża na Wiejską, by wyjaśnić swoje ostatnie decyzje, a obrady prowadzi, aktualnie wicemarszałek parlamentu, Andrzej Lepper, który nawet ucisza zbyt głośno „buczących” przeciw prezesowi posłów. Historia zatoczyła duże koło.

PRZYCZYNY SPORU

Spór prezesa NBP Leszka Balcerowicza z obecnym rządem ma korzenie w latach 90. W 1998 roku włoski bank UniCredito podpisuje umowę o zakupie banku Pekao SA. W umowie znajduje się klauzula, która mówi, że Włosi ograniczą swoje inwestycje na rynku polskim do tego banku i nie będą usiłowali przejmować innych podmiotów finansowych. Mija kilka lat i Polska wchodzi do UE. Prawo Unii mówi już o „swobodnym przepływie kapitałów”. Zmieniają się także rynki finansowe Europy. UniCredito przejmuje niemiecki HypoVerainsbank, który w Polsce posiada większość akcji banku BPH. Komisja Europejska wyraża zgodę na taką fuzję. Włosi zapowiadają połączenie Pekao z BPH, w którym Skarb Państwa zachowuje jeszcze 4% udziałów. Nowy rząd nie chce się zgodzić. Premier Kazimierz Marcinkiewicz uważa, że „przystąpienie Polski do UE nie może podważać umów prywatyzacyjnych”. Prawo nie działa wstecz. Domaga się więc ich przestrzegania. PiS, które krytycznie ocenia poprzednie prywatyzacje, stawia sobie ich dotrzymanie jako sprawę honoru. Silny nacisk wywierają też partie popierające rząd, czyli LPR i Samoobrona. Rząd obawia się także monopolistycznej pozycji nowego banku, który będzie największym podmiotem finansowym w kraju. Bruksela tymczasem akceptuje fuzję, a argument o złamaniu umowy z 1987 roku w świetle przepisów unijnych jest zbyt słaby. KE wywiera nawet nacisk na Warszawę, a włoska prasa pisze o Polsce jako o „Dzikim Zachodzie Europy”. Scenariusz i tło konfliktu są już przygotowane.

W KOMISJI NADZORU BANKOWEGO

Główny dramat rozegrał się w czasie posiedzenia Komisji Nadzoru Bankowego, która miała podjąć decyzję o dopuszczeniu do fuzji BPH i Pekao SA. Szefem Komisji jest prezes NBP. Leszek Balcerowicz wyklucza z posiedzenia przedstawiciela ministerstwa skarbu Cezarego Mecha, zarzucając mu „stronniczość”. Natychmiast reaguje wicepremier Zyta Gilowska, która osobiście udaje się na posiedzenie Rady. Wicepremier nie udaje się zmienić decyzji Rady, w której głosy rozkładają

się 3:3. W przypadku „remisu” decyduje bowiem głos przewodniczącego Balcerowicza. Mówi się nawet o zamachu stanu, a sprawa trafia do Sejmu.

W SEJMIE

Leszek Balcerowicz, wyraźnie zdenerwowany, nazywa wezwanie go przed parlament „groteską”. Arogancja prezesa powoduje wzrost napięcia i niechęć do niego posłów z LPR, PiS, Samoobrony oraz PSL. W czasie debaty bronią go tylko kluby PO i SLD. Wicepremier Zyta Gilowska zarzuca Balcerowiczowi złamanie prawa. To samo mówi premier Kazimierz Marcinkiewicz, który jeszcze podczas pobytu w Hiszpanii usiłował się do prezesa dodzwonić, by załagodzić sytuację i uzyskać wyjaśnienia. Premier twierdzi, że Balcerowicz nie odbierał telefonu, choć dzwonił wielokrotnie. Prezes zaprzecza i mówi, że był tylko jeden telefon. Balcerowiczowi zarzuca się, że dwukrotnie złamał prawo. Pierwszy raz, wykluczając wiceministra Cezarego Mecha, a drugi raz - nie uznając Skarbu Państwa za stronę postępowania. Prezes NPB podniesionym głosem z trybuny sejmowej odpięra zarzuty i twierdzi, że bronił praworządności - „to nie jest tak, że przedstawiciel ministerstwa finansów ma realizować jakąś aktualną linię głoszoną przez aktualny układ partyjny”. W czasie debaty nie brakuje złośliwości. Marszałek Lepper musi uciszać salę. Zyta Gilowska w imieniu rządu mówi z kolei, że „skończyły się czasy, w których, w ciągu ostatnich 16 lat, były osoby mogące działać poza prawem”. Balcerowicz mówi o „obronie praworządności, a nie jakichś interesów narodowych”. Zarzuca też wicepremier „urażoną ambicję”. Wystąpienie prezesa dolewa oliwy do ognia. Posłowie w czasie debaty zajmują się już całokształtem dokonań Balcerowicza i rozliczają go z całej działalności. Posłowie wskazują na dość dziwne ekspertyzy prawne, na których opierał się Balcerowicz, a które pochodzą z kancelarii, która miała powiązania z procesami prywatyzacyjnymi. Pojawił się też wątek nepotyzmu. Żona jednego z członków Rady, Wojciecha Kwaśniaka (inspektor nadzoru bankowego), jest dyrektorem finansowym BPH. Niezrzeszony poseł Zygmunt Wrzodak w kulisach mówił też tajemniczo o „pewnej partii”, która przed wyborami mogła uzyskać w banku włoskim kredyt na swoją kampanię. Sąd nad Balcerowiczem jest też sądem nad całą epoką, w tym na przykład sposobem prywatyzacji.

CDN

Decyzję podejmie teoretycznie nadzwyczajne posiedzenie KNB, które może rozstrzygnąć, czy wydać zgodę UniCredito na „wykonanie prawa głosu z 71% akcji BPH”. Rozkład głosów w Komisji jest „remisowy”. Szanse Polski na korzystny dla siebie wyrok przed międzynarodowymi trybunałami są coraz mniejsze.

Dokończenie na str. 15



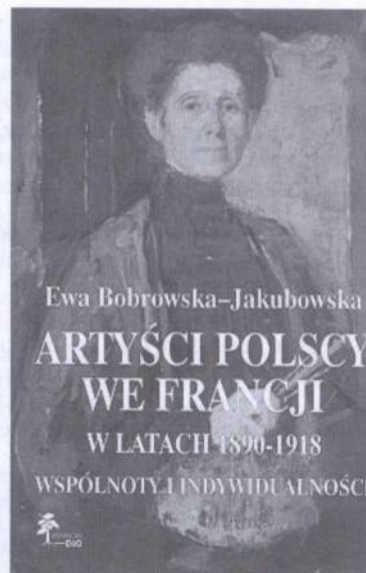
Polska - Francja - świat

Na przełomie XIX i XX w. Paryż był prawdziwą stolicą sztuk pięknych. Ściągali tu artyści z całego świata, zainteresowani transformacjami i nowymi prądami w malarstwie, rzeźbie, grafice i sztukach dekoracyjnych.

Szczególne miejsce wśród nich zajęli Polacy. W latach 1890-1918 przez Paryż przewinęło się około 700 polskich artystów - znanych, mniej znanych i zupełnie nieznanymi. Mieszkali tu i pracowali między innymi Olga Boznańska, Bolesław Biegas, Józef Pankiewicz, Jan Styka, Jan Rubczak, Alfred Świeykowski, Bolesław Bałzukiewicz. Wspaniałą książkę na ich temat wydało niedawno w Polsce warszawskie wydawnictwo DiG. Książka nosi tytuł „Artyści polscy we Francji w latach 1890-1918. Wspólnoty i indywidualności”, a jej autorka Ewa Bobrowska-Jakubowska od 1984 r. mieszka i pracuje we Francji. W 2001 roku Ewa Bobrowska-Jakubowska, historyk sztuki, długoletni kustosz i kierownik kolekcji artystycznych Biblioteki Polskiej w Paryżu, pracująca obecnie m.in. w Muzeum Sztuki Amerykańskiej w Giverny, obroniła na paryskiej Sorbonie - z wynikiem celującym - pracę doktorską poświęconą polskim artystom, którzy żyli we Francji na przełomie wieków. Książka wydana w Polsce powstała w dużej mierze na podstawie tej pracy, będącej wynikiem wielu lat badań i poszukiwań.

Autorka przypomina w niej oczywiście kontekst historyczny i polityczny, który spowodował, że tak wielu artystów polskich przyjeżdżało do Francji. Tym kontekstem były zabory - Polacy, pozbawieni własnego państwa, wolności politycznej i kulturalnej - wyjeżdżali z podzielonego i zniewolonego kraju, by posmakować choćby przez jakiś czas swobód politycznych i artystycznych oraz móc bez przeszkód kultywować uczucia patriotyczne, działając w polskich, niezależnych stowarzyszeniach niepodległościowych. Francja za czasów III Republiki była krajem kwitnącym i bogatym, popierającym sztukę i przyciągającym cudzoziemców. Rozwijał się tu kapitalizm, a w ślad za nim burżuazja, która dla artystów stanowiła grupę nowych potencjalnych klientów. Jednocześnie zmieniał się także rynek sztuki - powstawały galerie, które zaczęły prowadzić artystów, wskazując im między innymi to, co się podoba publiczności i podpowiadając tematy, które dobrze jest poruszać. Dzięki galeriom artyści zostali uwolnieni od obowiązku zajmowania się osobi-

ście sprzedają swych dzieł. Bardzo modne stały się poza tym salony, które otwarte zostały dla bardzo szerokiej publiczności. Reklamowane one były przez rozwijającą się wówczas żywiolowo francuską prasę. Pomimo tych wszystkich bardzo sprzyjających okoliczności - jak pisze Ewa Bobrowska-Jakubowska - tylko niewielu polskim artystom naprawdę poszczęściło się w Paryżu. Najlepiej wiodło się artystom tradycyjnym, takim jak Jan Styka czy Józef Chełmoński oraz niektórym artystom awangardowym, takim jak kubista Ludwik Markus (Louis Marcoussis). Wielka liczba malarzy i rzeźbiarzy została zapomniana, a ci, o których wiemy i mówimy - Boznańska, Biegas czy Pankiewicz - należą bardziej do historii sztuki polskiej niż francuskiej. Czy wśród tych, o których dzisiaj się nie pamięta, jest ktoś, kto powinien zostać przywrócony zbiorowej pamięci Polaków? Zdaniem autorki ponad 300-stronicowej monografii, takimi artystami są na przykład Gustaw Gwozdecki i Stefania Łazarska. Wiedzą o nich tylko niektórzy specjaliści - szeroka publiczność natomiast nie ma



pojęcia o ich istnieniu. Z 700 artystów, którzy mieszkali, kształcili się i pracowali w końcu XIX wieku we Francji, około 150 zostało tu do końca życia. Do kraju wrócili ci, którym na obczyźnie się nie powiodło. Wrócili już jednak na szczęście do niepodległej Polski i zmienionych warunków. Ewa Bobrowska-Jakubowska zamierza kontynuować swe badania nad polskimi środowiskami artystycznymi we Francji i nosi się teraz z zamiarem opublikowania leksykonu artystów.

Ewa Bobrowska-Jakubowska „Artyści polscy we Francji w latach 1890-1918. Wspólnoty i indywidualności”. Wydawnictwo DiG Warszawa 2004.

Ciąg dalszy ze str. 6-7

Nauka w lesie

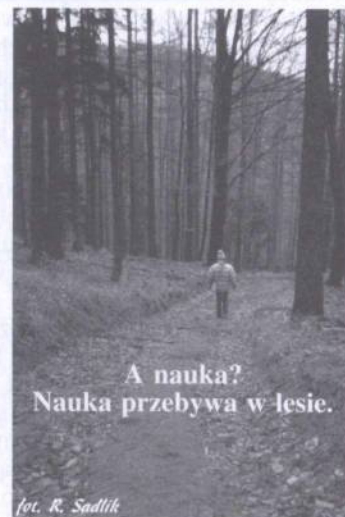
Bracia Kaczyńscy wielokrotnie wypowiadali się na temat inwigilacji prawicy przez służby specjalne w połowie lat 90. Do tej pory była mowa o tym zjawisku, jako o czymś incydentalnym i przejściowym. Oto jednak w dniu 9 marca na łamach „Rzeczpospolitej” ukazuje się wypowiedź posła PO i byłego ministra spraw wewnętrznych Marka Biernackiego, sugerująca, że służby specjalne mogą stać za fałszywym zamachem terrorystycznym ogłoszonym na dwa dni przed drugą turą wyborów prezydenckich. Podczas akcji w telewizji często pokazywano Lecha Kaczyńskiego, co miało wpłynąć na korzystny dla niego wynik wyborów. Poseł Biernacki przekonuje, że „zawsze, gdy

następuje zmiana władzy, służby specjalne szukają nowego pana”. Jeśli przyjrzeć się bliżej tej wiadomości, to jej wymowa musi być porażająca. Wynika z niej, że były minister spraw wewnętrznych, znający logikę i specyfikę działalności służb specjalnych w Polsce, uznaje za wysoce prawdopodobny fakt, iż służby specjalne (notabene jeszcze za rządów SLD, bo rzekomy zamach nastąpił zaledwie dwa dni po jego dymisji), zorganizowały prowokację, mającą na celu wpłynięcie na wynik wyborów prezydenckich. W interesie SLD leżałoby zwycięstwo Donalda Tuska, zatem - logicznie rozumując - służby specjalne działały wbrew swoim formalnym zwierzchnikom. Z wypowiedzi Biernackiego wynika, że służby specjalne stosują bezprawne metody działania, są w stanie wpływać na wyniki wyborów, w obecnym swym kształ-

cie kierują się logiką „szukania nowego pana”. Nie chcę precyzować jeszcze dalej idących wniosków. Wystarczy to, co napisałem. W normalnym kraju wybuchłaby medialna burza, w wyniku której: gdyby potwierdziły się słowa Biernackiego, doszłoby do szeregu natychmiastowych dymisji na najwyższych szczeblach. Gdyby natomiast okazało się, że jak stwierdził poseł PiS Jacek Kurski, cała sprawa to „fantastyczna teoria”, należałoby zakwalifikować autora tych fantastycznych wypowiedzi do grona oszołomów i dokładnie przyjrzeć się mechanizmom, które spowodowały, że przez dwa lata ktoś taki jak on piastował arcyważne stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Idę o zakład, że żadna burza medialna ani polityczna nie wybuchnie. To tylko jeden z bardzo wielu przykładów wza-

jemnego obrzucania się błotem. Nic z tego nie wynika, poza wnioskiem, że w polityce, tak jak w pogodzie i w finansach, panuje co najmniej ambiwalentny stosunek do prawdy.



A nauka?
Nauka przebywa w lesie.

foto: R. Sadlik

Wojciech Turek



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Polska Fundacja Kulturalna szuka kandydata

na stanowisko naczelnego redaktora „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Wymagane jest doświadczenie dziennikarskie na stanowiskach redakcyjnych i umiejętność kierowania zespołem, dobra znajomość języka polskiego i angielskiego, znajomość historii Polski i emigracji oraz problemów jej życia, a także umiejętność posługiwania się komputerem. Kandydaci powinni przedstawić list motywacyjny, CV i koncepcję prowadzenia gazety (do 3 stron A4), biorąc pod uwagę zaspokojenie potrzeb dotychczasowych czytelników i zdobycie nowych wśród przybyłych z Polski. Zgłoszenia można składać do 31 marca na ręce prezesa PFK z dopiskiem „Personel” pod adresem: Polska Fundacja Kulturalna, m63 Jeddo Road, London W12 9ED.

□ 21 stycznia zmarła w Londynie Irena Zabłocka-Bączkowska, znana pisarka emigracyjna. Za ofiarność i zasługi w wojnie polsko-bolszewickiej otrzymała stopień podporucznika Wojska Polskiego. Po wybuchu II wojny światowej znalazła się na emigracji. Przez dwa lata pracowała w Instytucie Genetyki Zwierząt w Edynburgu, potem jako instruktorka na polskich kursach wojskowych, a następnie przez 33 lata była nauczycielką przedmiotów przyrodniczych w szkołach angielskich. Na emigracji wydała zbiór opowiadań „Droga do Bariłowa” i powieść „Wróble nocą”. Laureatka nagród literackich „Wiadomości” i Związku Pisarzy Polskich za Granicą.

□ 23 lutego zmarł w Londynie Karol Matejewski, absolwent Wydziału Architektury Polish University College, uczestnik Powstania Warszawskiego, wieloletni działacz Koła Armii Krajowej w Londynie odznaczony Krzyżem AK.

□ Przebywający w połowie lutego w Londynie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ks. abp. Józef Michalik wygłosił podczas Konferencji Apostolstwa Świeckich wykład pt. „Kościoł w Polsce nadzieją człowieka i narodu”.

□ W Buck pod Londynem odbył się w dniach 11-12 lutego VI Festiwal Folkloru Polskiego, podczas którego wystąpiło

13 zespołów polonijnych z różnych stron Wielkiej Brytanii.

EUROPA

□ W sprawie otwarcia swoich rynków pracy dla Polaków w krajach Unii Europejskiej sytuacja przedstawia się następująco: Wielka Brytania, Szwecja i Irlandia - od maja 2004, Hiszpania, Portugalia i Grecja - od 1 maja 2006. Francja (od 1 maja 2006 niektóre zawody - czyt. str 22, w sprawie pozostałych brak decyzji), Holandia (brak decyzji), Belgia (czeka na raport KE), Austria i Niemcy (na razie rynki pracy zostaną zamknięte), Włochy (prawdopodobnie w 2009), Finlandia (pozytywna decyzja ma być podjęta pod koniec marca 2006), Dania (decyzja w kwietniu 2006).

FRANCJA

□ Galeria Art Montparnasse (2 bis, rue Raymond Losserand, 75014 Paris, tel. 01 43 20 38 49, Metro: Gaité), prowadzona przez Teresę Bilal-Kasprzyk i Danutę Faber, zaprasza - do 15 kwietnia - na wystawę prac polskich artystów mieszkających we Francji. Galeria czynna jest od wtorek



P. Jocz - „Mitose” (2005)

ku do soboty w godz. 11.00-19.30.

□ W br. mija 10. rocznica śmierci wieloletniego redaktora „Głosu Katolickiego” ks. Edwarda Szymeczki, kapłana Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. E. Szymeczko urodził się w

1931 r. w Wilnie. W okresie II wojny światowej członek Szarych Szeregów. W latach 1944-45 więzień rosyjskiego obozu pracy przymusowej w Kałudze. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze 1950-1955. Święcenia kapłańskie w 1955 r. Misjonarz ludowy i rekolekcjonista w Polsce 1955-1968. Od 1968 we Francji. Wieloletni redaktor tygodnika „Głos Katolicki” w Paryżu i redaktor naczelny (przez 18 lat) miesięcznika „Niepokalana” w Vaudricourt. Duszpasterz polonijny w Valenciennes, Mazingarbe i Denain. Zmarł w 1996 r.

□ Na zabytkowym cmentarzu Montmartre w Paryżu znajduje się wiele starych polskich grobów. Jedna z cmentarnych alei została nazwana „Avenue des Polonais”. Przy niej znajdują się cztery zbiorowe groby kryjące szczątki polskich emigrantów - weteranów wojny polsko-rosyjskiej; uczestników Powstania Kościuszkowskiego; wojen napoleońskich; Powstania Listopadowego; powstania chłopskiego ks. Piotra Ściegiennego; Powstania Krakowskiego i Wiosny Ludów [TP 45/2006].

□ Minęło ponad pół wieku od I Zlotu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (KSMP), który odbył się w posiadłości ojców oblatów w Vaudricourt (dep. Pas-de-Calais). W zlocie uczestniczyło ok. 10.000 osób, a uroczystą Mszę św. celebrował opiekun polskiej emigracji arcybiskup Józef Gawlina.



TAJWAN

□ Na tegorocznych Targach Książki Tajwan 2006 Polacy z całego świata zaprezentowali na specjalnym stoisku siedem wydawnictw, czternastu autorów i dwadzieścia jeden tytułów.

Ciąg dalszy ze str. 2

Katakumby rzymskie (III-V w.)

Przez prawie tysiąc lat, aż do tzw. niewoli awiniońskiej, przylegający doń pałac laterański był siedzibą papieży. Znajdujące się tutaj Święte Schody (*Scala Santa*), po których miał stąpić Chrystus prowadzony przed oblicze Piłata, według legendy zostały przywiezione z Jeruzolimy przez cesarżową Helenę. Najlepiej zachowaną budowlą chrześcijańską z IV wieku jest dawne mau-

zoleum Konstancji, córki cesarza Konstancyna, zmarłej w 354 roku, obecnie kościół Santa Costanza. Jej beatyfikacja jest dyskusyjna - prawdopodobnie pomyłono ją ze świątobliwą mniszką o tym samym imieniu. Bazylika Santa Maria Maggiore z pięknymi mozaikami, jest pierwszym kościołem rzymskim, którego budowę zlecił w 431 roku nie cesarz, ale papież Sykstus III. Podobno bogaty patrycjusz Jan ujrzał we śnie Matkę Boską, która poleciła mu wybudowanie kościoła w miejscu, w którym w nocy

spadnie śnieg. Był 5 sierpnia i śnieg rzeczywiście spadł na wzgórze Eskwilinu. Na pamiątkę tego wydarzenia, co roku 5 sierpnia ze sklepienia syją się na posadzkę płatki białych kwiatów. A świątynię nazywa się często bazyliką Matki Boskiej Śnieżnej.

Wojciech Turek

Literatura: +Józef Rystan, *Katakumby św. Kaliksta (w:) Przegląd Powszechny, R. 18, T. LXXII, 1901*; +Desmond O'Grady, *Zwycięstwo Krzyża. Historia wczesnego Kościoła w Rzymie, Exter, Gdańsk 1994.*



Ex libris

Prześladowanie chrześcijan

Franciszek L. Cwik

1 marca ukazała się po raz pierwszy we Francji książka mówiąca o prześladowaniu chrześcijan. Praca nosi tytuł „Antychrześcijańskie prześladowania w świecie. Raport 2005”. Jej autorem jest Thomas Grimaux, a wydawcą, międzynarodowe stowarzyszenie, Pomoc Kościołowi w Potrzebie.



Thomas Grimaux przez wiele lat pracował dla francuskiej prasy jako reporter, odwiedzając kraje dotknięte wojnami, plagami i prześladowaniami za wiarę. Ma na swoim koncie szereg prac poświęconych sytuacji lokalnych Kościołów. Współpracuje z katolickim radiem Notre Dame.

Obecna książka prezentuje szeroki obraz cierpień i prześladowań za wiarę, jakich wciąż doświadczają tysiące chrześcijan na wszystkich kontynentach świata.

Autor pisząc o chrześcijanach, zaliczył do nich katolików, prawosławnych i „wielkie gałęzie światowego protestantyzmu”. Dla Thomasa Grimaux cierpienia za wiarę nie oznaczają jedynie ataków i cierpień fizycznych. Są nimi również wszelkie umyślne działania skierowane przeciw duszy chrześcijanina. W tym rozumieniu definiuje on prześladowanie jako „świadomy atak, skierowany przeciw chrześcijaninowi, jako takiemu, a w rozszerzeniu, atak wymierzony przeciw temu wszystkiemu, co jest Kościołem lub go reprezentuje”.

Autor raportu wyróżnia dwa rodzaje prześladowań: krwawe i podstępne. O ile pierwsza ich kategoria jest dość łatwo rozpoznawalna i zrozumiała, sprzeczająca się do aktów związanych z przelewem krwi i agresją fizyczną (zabójstwa, pobicia, gwałty, okaleczenia), to drugi rodzaj jest mniej precyzyjny. Chodzi tu o ataki, które nie wiążą się z agresją fi-

zyczną, ale mają charakter administracyjny, finansowy, sądowy i socjalny. Akty te są najliczniejsze, bo występują na wszystkich kontynentach. Bardzo często chrześcijanie poddawani są zarówno podstępny, jak i krwawym prześladowaniom. Ich źródła są bardzo różnorodne.

Istotną rolę ma tutaj islamizm, będący skrajną i fanatyczną interpretacją Koranu. Wciąż ogromną, destrukcyjną rolę odgrywa marksizm, którym inspirowane jest jeszcze wiele rządów, ruchów partyzanckich czy elit pozostających przy władzy lub dysponujących środkami propagandy w dawnych krajach bloku sowieckiego.

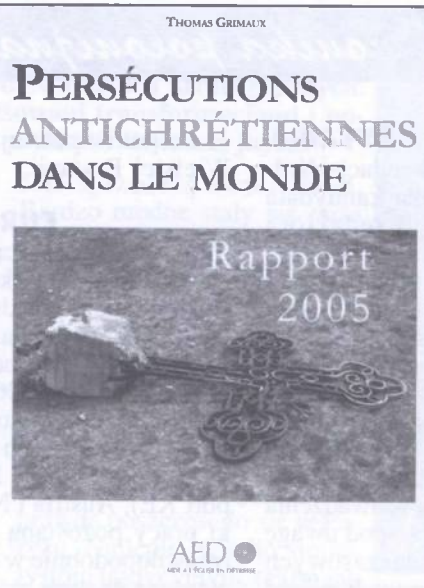
Chrześcijanie mają również bardzo trudną sytuację w regionach zdominowanych przez hinduizm i buddyzm. Fanatycy tych religii, często zorganizowani w „bojowe” grupy, brutalnie atakują chrześcijan, sięjąc śmierć i cierpienie.

Z raportu wynika, że najtrudniejsze warunki mają chrześcijanie w Azji, zwłaszcza w Arabii Saudyjskiej, Chinach i Indiach. Trudno też mówić o swobodnym wyznawaniu wiary chrześcijańskiej w pobliskim Iranie czy Iraku.

Nie spełniły się nadzieje chrześcijan w Afganistanie, wynikające z obalenia Talibów.

Prześladowania nie omijają chrześcijan na kontynencie afrykańskim. Wynikają one ze zinstytucjonalizowanego islamizmu (Sudan, Somalia, północ Nigerii) lub islamizmu okazjonalnego (Egipt, Kenia). Represje wobec chrześcijan powodowane są też zwyczajami i lokalną tradycją (Senegal). Chrześcijanie borykają się z kłopotami także w Izraelu i Turcji.

Z krajów europejskich autor najwięcej miejsca poświęca... Francji, stwierdzając, że chrześcijanie nad Sekwaną cierpią napaści fizyczne i podstępne. Panuje tu, podobnie jak we



wszystkich krajach rozwiniętych tzw. kultura śmierci, propagująca eutanazję, małżeństwa homoseksualne, przerywanie ciąży. Francuskie środki masowego przekazu pełne są kłamliwych i oszczerczych informacji antyreligijnych. Podejmuje się konkretne, szkodzące Kościołowi decyzje na szczeblu rządowym. Do takich Raport zalicza ustawę z 2004 r. o zakazie noszenia symboli religijnych. Francuskie media nie przebierają w środkach, by atakować Kościół. Przykładem z 2004 r. była antykatolicka propaganda spowodowana wejściem na ekrany „Pasji” Mela Gibsona. Podobne metody zastosowano z okazji rozpoczęcia sprzedaży książki „Kod Leonarda da Vinci”. Wywołała burza medialna i wiele wypowiedzianych kłamstw sprawiły wrażenie, że „dzieło” to oparte jest na faktach historycznych.

Wielokrotnie krytykowany był Papież Jan Paweł II. Miano mu za złe, że publicznie nie opowiedział się za używaniem prezerwatyw. Z tej racji wmawia się ludziom, że to Kościół odpowiedzialny jest za szerzenie się AIDS, zwłaszcza w Afryce. Okazją do siania kłamstw była, przypadająca w 2005 r., setna rocznica uchwalenia ustawy separującej Kościół od państwa. Separację tę ukazywano jako bardzo korzystną dla Kościoła katolickiego. Thomas Grimaux przypomina stanowisko w tej sprawie papieża Jana Pawła II, który uchwalenie

ustawy z 1905 r. określił jako „bolesne i paraliżujące wydarzenie dla Kościoła we Francji”. Papież powiedział też, że „w imię ich wiary, chrześcijanie muszą mieć możliwość publicznego zabrania głosu”. W ten sposób odrzucił on praktykowaną we Francji koncepcję laickości. Restrykcjom bywają poddawane media katolickie. Walkę z Kościołem toczy również we Francji szereg stowarzyszeń i organizacji ateistycznych, z którymi często współpracują loże masonskie. Z okazji rocznicy ustawy z 1905 r. masoni zorganizowali w Paryżu w dniu 10

grudnia ub. r., manifestację na rzecz „obrony i przywrócenia, zewsząd zagrożonej laickości”. Antyklerykalowie i zorganizowane bandy złodziei napadają na kościoły, rabując je z cennych zabytków. W roku 2005 zaatakowano sześć świątyń. Miały też miejsce liczne profanacje i agresje. 5 czerwca 2005 roku 20 aktywistów stowarzyszeń gejów i lesbijek wtargnęło do Katedry Notre Dame w Paryżu, domagając się uznania przez Kościół ślubów homoseksualnych.

Chrześcijanie w Niemczech spotykają się z bardzo podobnymi problemami, jak we Francji. Tutaj też panuje „kultura śmierci”. Kościoły, protestanckie i katolickie, wbrew faktom, obarcza się o pomówieniami współpracę z faszyzmem.

Raport omawia sytuację w wielu jeszcze innych krajach, przedstawiając fakty antychrześcijańskich prześladowań. Jak stwierdza jego autor, to, co zostało opisane, jest tylko „wierzchołkiem góry lodowej”. Rzeczywistość wyznawców Chrystusa jest znacznie trudniejsza niż ta ukazana w raporcie.

Książkę *Persécutions Antichrétiennes Dans Le Monde*, można nabyć, kontaktując się z Aide a L'Eglise en Détresse.

29 rue du Louvre,
78750 Mareil-Marly;

e-mail: www.aed-france.org

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Krzyżówka na Zwiastowanie

- proponuje Maria Pawłowska

Poziomo: **A-1.** Wszechświat; **A-10.** Pragnienie; **C-7.** Biega po stepach Australii i Tasmanii; **D-1.** Część kolumny czasopisma; **D-9.** ... oskarżenia lub obrony; **F-1.** Pokorne dwie matki ssie; **F-11.** W starożytnej Grecji: miejsce na popisy muzyczne i recytatorskie; **H-1.** Japońska marka sprzętu TV; **H-11.** Niejeden w szkole; **J-1.** Promienny blask; **J-9.** Karaluch albo niska osoba (regionalizm); **K-7.** Chiński stoi, berliński już nie; **M-1.** Stolica Turcji; **M-10.** Utrapienie ogrodnika (l. poj.).

Pionowo: **1-A.** Między stępem a galopem; **1-J.** Rzeczywistość; **2-D.** Miotelka; **3-A.** Prac z puszystym futerkiem; **3-J.** Zbocze; **4-D.** Partner Kolombiny; **5-A.** Kształt zbliżony do elipsy; **5-J.** Określenie stosowane wobec kelnera; **7-B.** Matka Zeusa; **7-J.** Leci do światła; **9-B.** ... Kijowska; **9-J.** Tafla lodu na rzece; **11-A.** M.in. do chwytania i wyciągania gwoździ; **11-J.** Przesunięcie figury na szachownicy; **12-D.** W programie radiowym; **13-A.** Na dnie naczynia z płynem; **13-J.** Cztery w samochodzie; **14-D.** „Iliada” lub „Odyseja”; **15-A.** Wysoko-procentowy (ok. 60% alkoholu), aromatyczny trunek; **15-J.** Rwący w rzece.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A										9	10				23
B	3		16		28				20		25		6		
C								18							
D		7		2			A		Ś	5	13			8	
E															
F		29		30	31										22
G												4			
H		24			E						U	26			
I															
J						11	Ć		K						
K	14		15												
L	12										1		21		
M	17					19					27				

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Magdalena Wroncka-Kreder

Zubożały język mediów, nie przekazując już literackich wzorców mowy, jakimi były i pozostały nadal książka i scena, ogranicza do nich dostęp szerszej publiczności.

Szczególnie dotkliwie cierpi na tym wielka poezja epok minionych. W zapomnienie popadają najznakomitsze utwory, na których nie tak dawno jeszcze opierało się nauczanie rodzimej kultury.

A jednak - to nasza nadzieja - nietknięta pozostaje sama istota poezji, tej muzyki słowa: właściwa jej dziwna harmonia dźwięków i znaczeń, zdolna oddziaływać ponad granicami czasu i przestrzeni, na coraz nowe kręgi odbiorców.

U źródeł tej twórczości był przecież poeta - śpiewak wędrowny i magia jego słowa docierała do słuchaczy, którzy mogli się utożsamiać ze znanym sobie i bliskim legendarnym światem jego opowieści. Dziś poetę w jego dawnej magicznej roli zastąpić nam musi wybitny aktor, zadowolony na co dzień w pięknie ojczystego języka.

W nagrywanej obecnie serii „Poeci mówią - Voix des Poètes” jest nim Andrzej Ferenc, jeden z najświetniejszych polskich aktorów, którego interpretacja udziela poetom przeszłości nowego blasku. Stara się on mówić nam na nowo to, co w rozterkowanej naszej epoce trzeba w nas „ocalić od zapomnienia”.

Wierzmy, że strofy, które żyły kiedyś i żyć mogą znowu w zbiorowej pamięci czytelników czy słuchaczy, nie utraciły swej mocy. Wrażliwość młodzieży, zbyt często karmiona błahą rozrywką, może otworzyć się znowu na głos wielkich twórców przeszłości. W skromnym swoim zakresie zadanie takie stawia sobie pierwszy wybór z romanzyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Norwid) na sześciu płytach CD, wspierany subskrypcją „Głosu Katolickiego”. W świecie zubożeniu na

wiele wartości, zadanie to nie jest łatwe, nawet gdy utworom śpieszy z pomocą wysoka jakość nagrania i aktorskiej interpretacji. Jednak udało się zgromadzić do tej pory ogromny kapitał entuzjazmu i bezinteresowności tych wszystkich, którzy godzą się oddawać wielkim poetom swój talent i pracę - kapitału takiego nie wolno zmarnować.

Głęboko pod powierzchnią wszystkiego, co modne i przemijalne płynie ten nurt poetyckiego doświadczenia Boga i świata, które twórcy przekazują przyszłym czytelnikom, aby ci z kolei znaleźli w nim nowe, bliskie sobie treści.

Niech nie zrażają nas uśmiechy rzekomych realistów. Poeci umieją bronić swego dziedzictwa. Największy z nich trzymają w rękę wagę, na której żaden ciężar wydarzeń nie przeważa nieprzemijalnych wartości.

Deklaruję swój udział w subskrypcji 6 płyt CD serii:

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique - Subskrypcja) na pierwszą płytę (6 euro).

Po jej otrzymaniu zobowiązuję się nadesłać opłatę na kolejne 2 płyty z serii (w kwocie 12 euro).

Uwaga! Druga płyta, z poezją A. Mickiewicza już w kwietniu!

Dokończenie ze str. 11

KONIEC ERY BALCEROWICZA?

Z pewnością kończy się też kariera Leszka Balcerowicza w NBP. PiS i tak nie przedłużyły mu kadencji, która upływa w grudniu tego roku. Posłowie LPR zbierają podpisy pod wnioskiem o postawienie prezesa przed Trybunałem Stanu. PiS się jeszcze waha. Pomysł ugrupowania rządzącego polega na zgłoszeniu ustawy o „skonsolidowanym nadzorze nad całym sektorem

finansowym”. Rząd już rozpoczął prace nad nowym prawem, które likwidowałoby Komisję Nadzoru Bankowego, Nadzór Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Byłaby to „rewolucja kadrowa”. Cała awantura niezbyt korzystnie odbija się poza granicami kraju. UniCredito, które ma poparcie Brukseli, jest coraz mniej skłonne do kompromisu z polskim rządem. Dla gabinetu

Marcinkiewicza sprawa zyskała z kolei znaczenie prestiżowe. „Wojna domowa” pomogła Włochom. Sporo winy jest tu po stronie samego prezesa NBP, który ma przecież duże doświadczenie polityczne. Trudno zrozumieć jego kpiny z „interesu narodowego”, zaostreżanie sytuacji w emocjonalnym przemówieniu czy też wojnę z ministerstwem skarbu. Najgorszym z możliwych scenariuszy byłoby jeszcze tylko zorganizowanie „poparcia” dla

Balcerowicza w europejskich ośrodkach finansowych, które popchnęłyby do konfliktu z nimi rząd. Niewykluczone, że taką kartą może spróbować zagrać opozycja, by zdyskredytować gabinet Marcinkiewicza, a wtedy przyjdą już tylko porównania z epoką przedrozbiorową... Nieoczekiwany konflikt o fuzję dwóch banków może się przerodzić w dyskusję o suwerenności naszego kraju.

Bogdan Usowicz



Polacy we Francji Forum Młodych

ks. Andrzej Romanowski

Czas Wielkiego Postu sprzyja głębszej refleksji nad sobą i pomaga w odbudowaniu więzi z Bogiem i z bliźnimi.

W tym duchu w dniach 2-5 marca w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu zostało zorganizowane Forum Młodych. Był to cykl spotkań modlitewnych skoncentrowanych wokół prawdy, że „Bóg jest Miłością”. Wiara w Boga, który jest miłością, ma często zabarwienie wyłącznie emocjonalne. Przeżywana jest więc ona w postaci wzniosłych nastrojów, w słowach pełnych patosu... i to właściwie wszystko. Tymczasem miłość „niejedno ma imię”, a objawia się najwyraźniej nie w nastrojach, ale w czynach. Forum Młodych poprowadzone przez ks. Krzysztofa Hołowczaka (kapłana diecezji zielonogórsko-gorzow-



skiej - obecnie studenta katechetyki w Warszawie) było formą rekolekcji dla młodzieży, służących zrozumieniu tego, jak bardzo ważne są konkretne czyny miłości. Przez kolejne dni ks. Krzysztof zapraszał na „wyprawę w góry”, aby tam lepiej usłyszeć głos Pana Boga. W pierwszym dniu była to Góra Synaj,

„Niech będą zapalone nasze pochodnie”

131 Pielgrzymka Narodowa Polaków do Lourdes 24 - 28 maja 2006

Zbliżająca się doroczna pielgrzymka Polaków do Lourdes będzie miała wyjątkowy charakter ze względu na upamiętnienie trzech szczególnych rocznic:

Oto pierwsza z nich:

350 lat temu - 1 kwietnia 1656 r. - w katedrze lwowskiej, król Jan Kazimierz złożył swą koronę na ołtarzu przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej, podniósł rękę do przysięgi i ślubował: *Wielka Boga-Człowieka Matko Najświętsza Dziewico, ja Jan Kazimierz do przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za Patronkę moją i Państw moich obieram i siebie, Królestwo moje, i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam...* Moment ten uwiecznił na obrazie Jan Matejko. To ostatnie, nieukończony z powodu śmierci malarza w 1893 r., dzieło znajduje się w muzeum we Wrocławiu.

Ślubowanie króla powtórzył później sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a jego tekst jako akt państwowy został uroczystie wniesiony do akt... miasta Lwowa.

350 lat temu Jan Kazimierz (który spoczywa w Paryżu w kościele St Germain des Près) przyrzekł, iż śluby wypełni, gdy pokona najeźdźcę szwedzkiego. Odpowiedzią Maryi było zwycięstwo pod Warką oraz ostateczne uwolnienie ziem polskich od najazdu Szwedów.

27 maja 2006, w 350 rocznicę tych wydarzeń, podczas Mszy św. przy grocie w Lourdes odnowimy uroczystie całe to dziedzictwo zawierzenia, oddania i nadziei przed Niepokalaną. Dokonamy ponowienia aktu oddania się Matce Bożej zrodzonego z wiary, nadziei, miłości i tradycji ojczyznej. Przez pokorną modlitwę będziemy prosić o łaskę lepszego Jej poznania, by doświadczyć na sobie Jej dobroci i potęgi. „Dość wspomnieć



gdzie Mojżesz otrzymał 10 przykazań. Dekalog jest znakiem miłości Boga, który pragnie prowadzić człowieka po właściwych ścieżkach. Dla człowieka przykazania są konkretnymi drogowskazami do życia w miłości. W drugim dniu „wyszliliśmy” na Górę Kalwarię, aby zobaczyć niezgłębione Miłosierdzie Boga, który dźwiga człowieka z jego upadku i prowadzi ku sobie. Młodzi ludzie mogli w tym dniu doświadczyć Miłosierdzia Bożego w sakramencie Spowiedzi św. Trzeci dzień Forum poświęcony był poznaniu Góry Błogosławieństw, wraz z największym przykazaniem - miłości Boga i bliźniego. Tego wieczoru mieliśmy możliwość wysłuchania oratorium „Tu es Petrus”, które w piękny sposób mówi o sensie życia człowieka i miłości. Na niedzielnej Mszy św. o godz. 19.30 kończącej rekolekcje dla młodych ks. Krzysztof podsumował rozważania o miłości homilią na temat: „Miłość to wybór miłości i wierność wyborowi”. Tę wierność wyborowi mogliśmy potwierdzić pod koniec Mszy św., wypowiadając słowa „Aktu wyboru Jezusa Chrystusa na jedyne Pana i Króla”.

Forum Młodych, zorganizowane na początku Wielkiego Postu, stało się dla wielu młodych ludzi wspólnym wprowadzeniem do tego szczególnego czasu w życiu Kościoła. Ufam, że podjęte postanowienia pomogą wszystkim biorącym udział w spotkaniach w głębszy sposób przeżywać swą wiarę, pomogą w dojrzałym wyborze miłości Boga i w wierności wyborowi.

- pisał św. Maksymilian Kolbe - że wszelka otrzymana łaska w każdym dniu, godzinie i chwili naszego życia - to Jej łaska spływająca z Jej macierzyńskiego, miłującego nas Serca...”. Będzie to również wyrazem jedności wszystkich Polaków, gdziekolwiek by żyli - w Polsce czy poza jej granicami, a Matka Boża będzie więzią dla wszystkich. Gdyż na każdym z nas spoczywa obowiązek osobistego, rodzinnego i społecznego budowania Ojczyzny na trwałych wartościach wiary. Trudne jest to budowanie, dlatego ciągle potrzeba nam pomocy Niepokalanej. „Niech zawsze będą zapalone wasze pochodnie” jak mówi temat obecnego roku w Sanktuarium w Lourdes.

Opr. Anna Łucka, cdn

131 Pielgrzymka Polaków do Lourdes
organizowana jest w dniach 24-28 maja
przez Polską Misję Katolicką we Francji
pod przewodnictwem ks. inf. Stanisława Jeża

Koszt udziału:

- Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro (lub noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro; lub noclegi w „Bellevue” w domkach Algeco z utrzymaniem + codzienne dojazdy + opłata pielgrzymkowa - 103 euro); Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat: autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem (1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50% - jeżeli z rodzicami).

Szczegółowe informacje i zapisy:

- W parafiach polskich, - w Polskiej Misji Katolickiej (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32) lub u p. Anny Łuckiej (tel. 06 67 41 24 81). Przy zapisach wpłacamy zaliczkę (30%); Wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres: **Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.**

L'abbé André Kurek

Christine Piniewski

La communauté polonaise, L'école polonaise, Les enfants de chœur, La chorale Sainte Cécile, L'association Sainte Barbe, L'association culturelle polonaise de Nilvange, Les paroissiens, Ses amis, Tous ceux qui ont cotoyé Monsieur l'abbé André Kurek.

Nous tous rassemblés souhaitons remercier et rendre hommage à l'homme, l'ami, le frère, le père et le prêtre André qui nous a quitté. La tristesse nous atteint et sa disparition nous éprouve au plus profond de nous-mêmes. Nous savons aussi que le Seigneur l'accueille à présent dans la lumière et dans la paix.

Le prêtre nous a quitté mais également le grand homme et l'ami si cher à nos cœurs, dynamique, simple, optimiste, joyeux, serviable, généreux, disponible, respectueux de tous, discret et cependant ouvert à tous, dévoué à tous, aimant chacun d'entre nous. Il nous a tous enseigné et éduqué par son exemple et sa parole. Il oeuvrait inlassablement avec espérance et courage dans ses multiples entreprises, toujours avec un cœur immense. Combien de fois, ses sermons, ses paroles et ses actes nous ont permis de grandir en humanité, en charité et en spiritualité car ils prenaient vie en chacun d'entre nous. Il était un exemple vivant d'actions et « d'attentions qui viennent du cœur, de manière qu'autrui puisse éprouver leur richesse d'humanité. » Il a su nous transmettre ou nous éveiller à « cette formation du cœur » qui nous a tous mené un peu ou beaucoup plus loin dans notre rencontre avec Dieu dans le Christ vénéré dans son sacré cœur qui suscite l'acceptation et l'amour pour le prochain avec le secours de la Vierge Marie, surtout invoquée et aimée sous le vocable de Notre Dame du Perpétuel Secours par notre bien aimé prêtre André. Son exemple si discret et pourtant tellement éloquent nous a donné l'occasion de faire grandir la foi en nous et de nous rendre nous-mêmes capable d'agir avec confiance dans le sens de l'unité, dans nos familles, dans la paroisse et dans nos différentes communautés. Il a été l'instigateur de ce rassemblement

fraternel entre nous. Il a su nous éduquer à nous accepter tels que nous sommes avec toutes nos fragilités et défenses et à n'essayer de voir en chacun que les qualités et les bons côtés en nous encourageant à taire les points encore obscurs ou blessés. Il a su nous apprendre ou réapprendre à prier, à remercier, à implorer, à tout remettre entre les mains de Jésus Miséricordieux et de Marie Notre Mère, à nous réveiller pour la Nouvelle Évangélisation, à nous éduquer au pardon, à nous inciter et nous inviter à la confession de nos péchés pour nous unifier au Christ et à notre prochain. Il a été notre proche, une invitation à découvrir tous les prochains de nos vies et de l'Évangile. Il a su nous conseiller, nous aider, nous consoler, nous guider en partageant nos événements et nos états de vie, dans les moments heureux et surtout difficiles. Il était présent « Totus Tuus ». Merci, mille fois merci pour tant de grâces que nous avons tous et toutes obtenues grâce à la prière et surtout en dernier depuis la maladie et l'offrande de notre cher prêtre par la souffrance vécue, acceptée et offerte. Lui qui était grand a su devenir de plus en plus petit pour devenir dans la maladie et la souffrance comme un petit enfant à la suite du Christ pauvre et humble de cœur et aussi pauvre et humble dans son corps souffrant. Il a été notre exemple également dans l'acceptation de toutes ses souffrances en combattant avec force et courage pour la vie et de se battre pour guérir. Il souhaitait vivre de toutes ses forces pour servir encore et cependant il a accepté pleinement la volonté de Dieu avec l'aide de Marie, Notre Mère à tous qu'il vénérât. Merci aussi pour cet exemple de foi, d'espérance et de charité jusqu'au dernier souffle de sa vie. Puisse nous tous continuer et faire éclore et grandir en nous et autour de nous toutes ces semences d'amour reçues. Merci, nous pourrions et nous devrions ne jamais cesser de remercier, de rendre grâce pour tant de merveilles déjà obtenues en cette vie. N'oublions jamais non plus de prier pour notre frère, père, ami et surtout prêtre en Jésus Christ. La communauté polonaise unifiée n'oubliera jamais tant de bonté transmise de son pasteur, notre cher André Kurek, de ce missionnaire, de cet homme au cœur rempli de Dieu sous le regard maternel de Marie.



Polacy w Beneluxie

Oblaci Maryi Niepokalanej świętowali w Brukseli

Ks. Tadeusz Czaja OMI

Prawie sześćdziesiąt lat misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej pełnią posługę duszpasterską wśród Polaków w Belgii. Obecnie jest ich czterestu.

Na co dzień są rozproszeni po swoich placówkach duszpasterskich. W piątek 17 lutego br. na zaproszenie o. Tadeusza Czajki zjechali się do Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli ojcowie: Kazimierz Szymurski i Stanisław Heller z Liege, Tadeusz Krzemiński i Bronisław Dejneka z Charleroi, Ryszard Szytka z Leopoldsburga, Andrzej Świątek z Sirault, Piotr Pożoga z Ressaix i przebywający z pomocą duszpasterską w Brukseli o. Franciszek Zok, by wspólnie obchodzić 180. rocznicę papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, jego konstytucji i reguły przez Leona XII.

Świąteczny obiad był okazją do poczucia się jedną rodziną, do wymiany zdań, do-

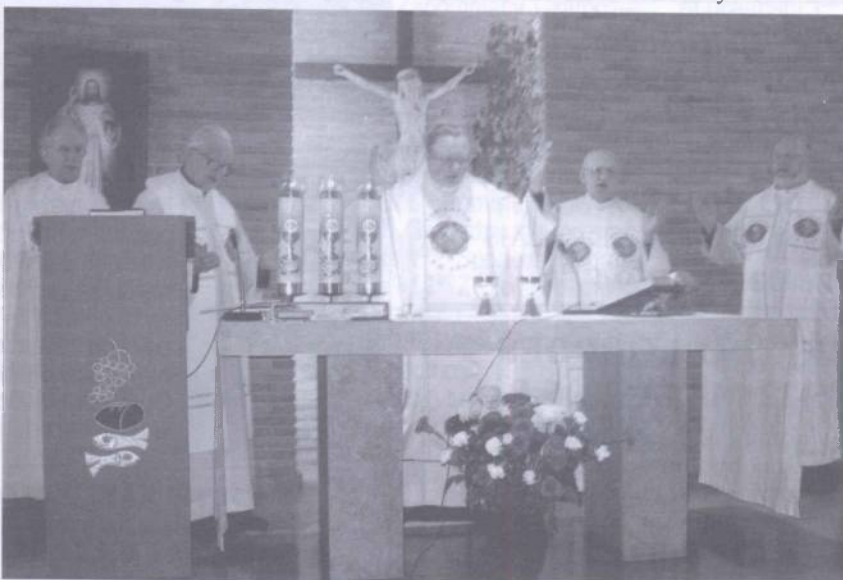
świadczeń, wiadomości, a także dowcipów. Było bardzo wesoło i radośnie. Głównym jednak punktem dnia była uro-

czysta koncelebracja Eucharystia przy licznych udziałach rodaków. Msza św. została odprawiona w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli. Na jej początku proboszcz brukselskiej polskiej wspólnoty o. T. Czaja dał krótkie historyczne

tło tej uroczystości. Eucharystii przewodniczył i płomienne okolicznościowe kazanie wygłosił o. Ryszard Szytka, rektor Polskiej Misji Katolickiej na kraje Beneluxu.

Podczas modlitwy wiernych modlono się o Boże błogosławieństwo, opiekę Niepokalanej nad jej duchowymi synami i o powołania do zgromadzenia oblatów także z polskiej emigracji.

Miłym akcentem było powszechne odczucie serdecznej więzi duszpasterzy z polskim ludem i Polaków z polskimi duszpa-sterzami.



Święta Wielkanocne w Domach PMK**LOURDES**

Pobyt: dzień zwykły - 30 euro, dzień świąteczny - 35 euro.
Podróż we własnym zakresie.
Informacja i zapisy: tel. 05 62 94 91 82.

KORSYKA

Pobyt: dzień zwykły - 45,5 euro, dzień świąteczny - 55,5 euro.
Podróż we własnym zakresie.
Informacja i zapisy: tel. 04 95 33 28 29.

LA FERTE SOUS JOUARRE

Dłuższy pobyt: od kolacji w Wielki Czwartek - 13 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 17 kwietnia.
Koszt: 132 euro; dzieci do lat 10 - 50%.
Krótki pobyt: od kolacji w Wielką Sobotę - 15 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 17 kwietnia.
Koszt: 100 euro (z dojazdem organizowanym przez PMK - jeśli będzie komplet pasażerów do minibusu - 112 euro), dzieci do lat 10 - 50%. Informacja i zapisy: tel. 01 60 22 03 76.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Teofil JURKIEWICZ - L'HÔPITAL	100 Euro
Mme Hélène TUPAJ - STIRING WENDEL	70 Euro
Mr Marian KAMIŃSKI - BOISSY ST. LEGER	200 Euro
Mme Krystyna Antonina KWIECIEŃ - BAGNEUX	50 Euro
Mr et Mme Richard PYTLAK - VERSAILLES	1000 Euro
NN	50 Euro
Mr et Mme S. et E. CHMIEL - COLOMBES	100 Euro
NN	10 Euro
Mr Felix STECKIEWICZ - RONCHAMP	100 Euro
Mr Wiesław PYCH - LE PERREUX SUR MARNE	40 Euro
Mr Joseph KNUTEL - SARTROUVILLE	126 Euro
NN	20 Euro
Mr et Mme JAKUBOWSKI	20 Euro
NN	5 Euro
Mme Wanda FLOREK - ROMAINVILLE	50 \$
NN	20 Euro
Mme SOREL - PARIS	20 Euro
NN	40 Euro
Ks. Stanisław KATA - ORLEANS	200 Euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Démarches administratives

Złatwianie formalności urzędowych
tél. 06 12 44 37

e-mail: agnesmomocka@o2.pl

*** PACZKI DO POLSKI ***

ZBIÓR NA TERENIE NORD - PAS DE CALAIS
INFORMACJE: 03 21 49 94 51

**PIELGRZYMKA DO LOURDES
W DNIACH 15-22 MAJA 2006 R.**

Zakwaterowanie w domu PMK „Bellevue”;
cena 310 euro (podróż, pobyt, ubezpieczenie)
- wpłata przy zapisie 100 euro.
Zapisy do 30 kwietnia przyjmuje: Józefa Natanek
Tel. 03 21 69 99 09.

Rekolekcje Wielkopostne 2006**PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP****W PARYŻU** (263 bis, rue Saint-Honoré)

Program rekolekcji od 31 marca do 6 kwietnia.

Piątek (31 marca): rozpoczęcie rekolekcji 18³⁰.

Niedziela (2 kwietnia): Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym:
8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 16⁰⁰ i 19³⁰.

W pozostałe dni: 1, 3, 4, 5, 6 kwietnia 2006 r.:

Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 8⁰⁰, 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

Rekolekcje prowadzi **ks. dr hab. Henryk Szmulewicz**

- wykładowca w Instytucie Teologicznym w Tarnowie

W BRUKSELI**Dla dorosłych****NIEDZIELA 2 KWIETNIA 2006**

(godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) oraz poniedziałek, wtorek i środa
(codziennie o godz. 19⁰⁰), tj.

od 3 do 5 kwietnia br. w kościele N.D. de la Chapelle.

Nauki stanowe:

dla kobiet - w poniedziałek 3 kwietnia po Mszy św.
dla mężczyzn - we wtorek 4 kwietnia po Mszy św.

dla młodzieży

od czwartku 6 kwietnia br. do soboty 8 kwietnia:
codziennie o godz. 20⁰⁰ w PMK (rue Jourdan 80).

dla dzieci

w sobotę 2 kwietnia br. o godz. 12⁰⁰
w kościele N.D. de la Chapelle.

Spowiedź rekolekcyjna:

dla dorosłych: od poniedziałku do środy 3-5 kwietnia
od godz. 18⁰⁰ w N.D. de la Chapelle

dla młodzieży: piątek 7 kwietnia po Mszy św. w PMK,
dla dzieci: sobota 1 kwietnia godz. 16³⁰ w PMK.

NB. Wszystkie nauki rekolekcyjne dla dorosłych głoszone są w kościele Notre Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Rekolekcje dla młodzieży i dzieci odbędą się w kaplicy PMK (rue Jourdan 80).

Nauki rekolekcyjne głosi O. dr Józef Kowalik OMI.

APPEL AUX AMATEURS

Un projet pour la réalisation d'un cd-rom sur la
RÉSISTANCE POLONAISE EN FRANCE

est en cours d'étude. Le maître d'ouvrage en serait l'Association pour des Études sur la Résistance Intérieure (AERI), affiliée à la Fondation de la Résistance. Trois associations et institutions polonaises seraient intéressées par ce projet : le SPK, la SHLP et l'Institut polonais. Un « Collectif Historien », composé d'historiens « amateurs » et bénévoles, intéressés par ce projet, est actuellement en cours de constitution. Toute personne qui souhaiterait y participer est invitée à prendre contact avec monsieur Jean Medrala (téléphone : 06 33 11 67 90 – courrier : jmedrala@aol.com).

Historia PMK we Francji

Książkę można nabyć w sklepiku przy kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré) w cenie 9 euro lub drogą pocztową, kierując zamówienie do Biura PMK lub do redakcji GK (adres jak wyżej). Koszt wysyłki 3,70 euro.

Dochód ze sprzedaży książki jest przeznaczony na wsparcie dzieła budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, która jest wotum narodu polskiego za otrzymane łaski.

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. **06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.**



27.03- 2.04.2006

PONIEDZIAŁEK 27.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Jedynecka 9⁰⁰ Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 9¹⁰ My Wy Oni - magazyn 9³⁵ Centrum Polsko-Słowiańskie - reportaż 10⁰⁰ Mój pierwszy raz 10⁵⁰ Teatr podziemny Tadeusza Kantora 11¹⁵ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Tam gdzie jesteśmy 13³⁵ M jak miłość - serial 14²⁰ Benefis Wandy Polańskiej 15¹⁰ Salon kresowy 15²⁵ Linia Specjalna 15³⁵ Teatr podziemny Tadeusza Kantora 16²⁰ Jedynecka 16⁴⁵ O historii Muzeum Sztuki - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Podróże kulinarne 17⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Jest takie miejsce 18³⁵ Z archiwum IPN 19⁰⁵ Kościół i świat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Dorastanie - serial 22³⁰ Dzieci rewolucji - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Magazyn kryminalny 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 28.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Talent za talent 09⁰⁵ Magazyn Medyczny 09²⁵ Byłem narkomanem - reportaż 09⁴⁰ Zaproszenie 10⁰⁰ Piosenki z Kabaretu Starszych Panów 10⁵⁵ Skrzydła wiatru - reportaż 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Sportowy tydzień 13³⁰ Pogranicze w ogniu - serial 14²⁵ Duety miłosne - widowisko 15¹⁵ Dzieci rewolucji 58' - film dok. 16¹⁵ Talent za talent 16⁴⁰ Magazyn Medyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Kręciła 17⁴⁰ Byłem narkomanem - reportaż 17⁵⁵ Ze sztuką na ty 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Jesteśmy z .PL magazyn 21³⁰ Bezdonna miłość - film dok. 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23²⁰ Animowany świat wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Sprawa dla reportera 0⁴⁵ Galeria - reportaż 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 29.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Budzik 9⁰⁵ Laboratorium 9²⁵ Wierzę wąpiew szukam 9⁵⁰ Jest takie miejsce - Goleńców 10¹⁰ Co tu jest grane? 10³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁰ Wacław Berent - reportaż 11³⁵ To nie jest koniec świata - serial dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁰ Plebania - serial 12⁵⁵ Wiadomości 13¹⁰ Jesteśmy z .PL 13⁴⁰ Bezdonna miłość - film dok. 14¹⁰ Jubileusz Jana Kaczmarska 15⁰⁰ Warto rozmawiać 16¹⁰ Budzik 16³⁵ Laboratorium 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Od przedszkola do

Opola 17⁵⁰ Wierzę, wąpiew, szukam 18¹⁵ Książka tygodnia 18³⁰ Ale Jazda! 19⁰⁰ Berliński express 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska racja 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22¹⁵ Kardynał w buszu - film dok. 22⁴⁰ Wideoteka 23⁰⁵ Labirynty kultury 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport 23⁵⁰ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Publicystyka 1⁰⁰ Zaolzie 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 30.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Zygazki 9⁰⁵ Co czytać dziecku? 9²⁰ Ludzie wśród ludzi 9³⁰ Uczniowie Widzącego z Lublina - reportaż 9⁵⁵ Zaolzie 10¹⁰ Książka tygodnia 10²⁵ Ale Jazda! 10⁵⁵ Plus minus 11²⁰ Berliński express 11³⁰ Ojciec A. Kordecki - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polska racja 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Kardynał w buszu - film dok. 14⁵⁰ Lista przebojów 15¹⁵ Smak Europy 15³⁰ Publicystyka 16¹⁰ Zygazki - dla dzieci 16³⁵ Co czytać dziecku? 16⁴⁵ Ludzie wśród ludzi 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Redakcja - dla młodzieży 17⁴⁵ Raj - magazyn 18¹⁵ Uczniowie Widzącego z Lublina - reportaż 18⁴⁵ Ojciec A. Kordecki - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Jak kromki codziennego chleba - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Zemsta 22⁵⁵ Mity balet 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Forum - wydanie 500 1⁰⁰ To jest temat - Zapomniany Czardziej Ringu 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 31.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Domisie - dla dzieci 9⁰⁵ Wyspa przygód - serial 9³⁵ Gwiazdziarnia poznańska 9⁵⁵ Raj - magazyn 10²⁰ Zapomniany Czardziej Ringu 10⁴⁰ Ojczyzna polszczyzna 10⁵⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11²⁰ Duże dzieci talk-show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Jak kromki codziennego chleba - reportaż 13¹⁵ Hity satelity 13³⁰ Teatr TV - Zemsta - spektakl teatralny 15⁰⁵ Forum - wydanie 500 15⁵⁵ Domisie 16²⁰ Wyspa przygód - serial 16⁴⁰ Gwiazdziarnia poznańska 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Co tu jest grane? 17⁴⁵ Życie jak pomnik - reportaż 18¹⁰ Święta wojna - serial 18³⁵ Bzik kulturalny - magazyn 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się... 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ Duże dzieci 23¹⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ Kabaret Starszych Panów 0²⁵ Teatr podziemny Tadeusza - film dok. 0⁵⁰ To nie jest koniec świata - serial dok. 1¹⁵ Dobranocka za oceanem

FIRMA FRANCUSKA

specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych tynków dekoracyjnych wewnątrz budynków ze sproszkowanego kamienia

POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW

oraz

ludzi młodych do przyuczenia - z możliwością zatrudnienia.

DZWONIĆ: 06 14 19 98 58 (W TYGODNIU 16⁰⁰-18⁰⁰)

SOBOTA 01.04.2006

6⁰⁵ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Maszyna zmian - serial 9⁰⁵ Mówi się... 9²⁵ Wiadomości 9⁴⁰ Porozmawiajmy 10³⁰ Klan (3) - serial 11⁴⁵ Podróże kulinarne 12¹⁰ Wideoteka 12⁴⁰ Salon kresowy - reportaż 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Wielka Gra - teleturniej 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18⁰⁰ Pamiętaj o mnie 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Nieszpory - artyści polscy Janowi Pawłowi II w holdzie koncert 21⁰⁵ Łagodna - dramat 22³⁵ Program rozrywkowy 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 02.04.2006

6⁰⁰ Pamiętaj o mnie 6²⁰ Śniadanie na podwieczorek 7²⁰ Białoruś Białoruś... magazyn 7⁴⁵ M jak miłość - serial 8³⁰ Słowo na niedzielę 8³⁵ Ziarno 9⁰⁰ Dwa światy - serial 9³⁰ Książka dla malucha 9³⁵ Złotopolscy (2) - serial 10³⁰ Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach 11²⁵ Muzyka klasyczna 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁵⁵ Cały dla Ciebie - film dok. 13⁵⁵ Czterdziestolatek - serial 14⁴⁵ Zaproszenie 15⁰⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Wywiad i opinie 16²⁵ Jan Paweł II - co pozostawił... w pamięci - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Mój pierwszy raz - talk-show 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Widowisko 21⁴⁰ Pielgrzym - film dok. 23⁰⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Bzik kulturalny - magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

**PRZYJACIELE
GŁOSU KATOLICKIEGO**

Mr KOZIEL Wojciech	70E
Mr PŁOWIECKI Leopold	100E
Mr PASTUZAK Joseph	65E
Mr HUDZIAK Stanisław	131E
Mr et Mme HUDZIAK Edward	120 E
M. SURYN Andre	131E
Mr REGDOSZ Bronisław	80E
Mme FIGANIAK Władysława	90E
Mme SOUVERAIN Wanda	66E
Mr OWCZARCZAK Marian	100 E

Wszystkim Czytelnikom,
którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”
składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)



**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ**
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



**S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet: <http://www.cybernux.net>

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2178)12: 26.03.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnaka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
BAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych,

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Pół roku (28,30 €)

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Czekiem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 15.03.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Romeponiedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Français Langue Étrangère
École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Fonds social européen - zaprasza na warsztaty:

- przygotowujące do życia społecznego i zawodowego we Francji
- informujące o zawodach: pielęgniarstwo dla dzieci-puéricultrice,
położna-sage-femme, wychowawca dzieci szczególnej troski - éducateur spécialisé...

Zapisy cały rok szkolny. Nowe grupy 10 marca 2006.

☎ 0143033833, ☎ 0662691383, ☎ 0143058315, www.nazarethfamille.fr

Przedłużanie i zdobnictwo paznokci. Akryl.

TEL. 06 23 58 95 22.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we władce GK - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE**LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

WYJĄTKOWA LOKALIZACJA**ZAMOŚĆ STARÓWKA**

apartament 91,5 mkw, po remoncie, słoneczny, dwustronna
ekspozycja, balkon, własność hipoteczna, bez pośrednictwa,
47 tys. euro. Tel. 06 71 23 43 77 lub Polska (00 48) 603 583 191.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Od 1 maja na Polaków we Francji będzie czekało 250 tys. miejsc pracy. Decyzję ogłosił premier de Villepin po spotkaniu z ministrami odpowiedzialnymi za francuski rynek pracy. Na razie ma to być proces „kontrolowany” i obejmie te zawody, w których brakuje rodzimych specjalistów: budownictwo, obsługę restauracji i hoteli, pracę w rolnictwie i kierowców ciężarówek. Wg rzeczniczki ministra pracy Caujolle, nie ma ryzyka, że przedstawiciele pracowników zablokują inicjatywę rządu. „Rzeczpospolita” (14 marca) pisze:

Czy wyjazd do Francji będzie się Polakom opłacał? W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii czy Irlandii, będą zatrudniani na identycznych warunkach, co Francuzi. Otrzymają te same prawa socjalne, a pensja nie może być niższa niż gwarantowane minimum 8,03 euro/godzinę brutto (1357 euro miesięcznie). Gdyby decydowały o tym wyłącznie względy gospodarcze, francuskie władze zapewne już teraz całkowicie otworzyłyby rynek pracy dla Polaków. Po odrzuceniu unijnej konstytucji w referendum w maju minionego roku, w którym rolę straszaka odegrał polski hydraulik, tak spektakularnej decyzji przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi obawiał się jednak konserwatywny rząd. Dlatego pełne otwarcie rynku nastąpi dopiero w maju 2009 roku. - Od kilku miesięcy Francuzi w ogóle przestali się z nami kontaktować w sprawie legalizacji zatrudnienia. Sprawy wziął w swoje ręce prezydent Chirac - mówi wiceminister pracy Kazimierz Kuberski. Jego zdaniem za przykładem Paryża powinni pójść Belgowie, Holendrzy i Luksemburczycy. Prawdopodobnie staje się otwarcie 1 maja rynku pracy przez Norwegię i Islandię. - Oba kraje przekonał przykład Finlandii, gdzie całkowita liberalizacja jest już właściwie przesądzona - mówi Kuberski. Jego zdaniem nawet Dania, która do tej pory wykluczała zniesienie ograniczeń, teraz się waha. - Szanse, że się na to zdecyduje, oceniam na 50 procent - dodaje minister.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ W Moskwie odbyły się Halowe Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce. Klasyfikację medalową wygrała Rosja (18 medali), przed USA (13 medali). Kolejne miejsca zajęły Ukraina i Etiopia (po 2 złote medale). Polskę sklasyfikowano na pozycji 12. Srebrne krążki wywalczyli męska sztafeta 4x400 i Anna Rogowska w skoku o tyczce. Brązowy medal zdobyła w biegu na 3000 metrów Lidia Chojecka.

☺ Adam Malysz nareszcie wygrał. Po raz pierwszy od roku nasz skoczek narciarski stanął znowu na najwyższym podium wygrywając konkurs skoków w Oslo. Szkoda, że właściwie już wiosna...

☺ Wystartowała Formuła 1, a w niej po raz pierwszy w historii Polak - Robert Kubica jako rezerwowego kierowca zespołu Sauber-BMW. GP Bahrajnu wygrał Alonso (Renault), przed startującym z pool position M. Schumacherem (Ferrari) i Finem Raikkonenem. Kubica, który startował tylko w treningu, spisał się rewelacyjnie, osiągając najlepszy czas przejazdu toru.

☹ W polskiej ekstraklasie zmiana na pozycji lidera. Prowadzi Legia z jednopunktową przewagą nad Wisłą. Wiślacy stracili punkty w derbach Krakowa remisując z Cracovią 1:1. Legia pewnie wygrała 4:0 z Groclinem. Ze względu na pogodę niektóre mecze znowu odłożono. W Szczecinie „brazylijska” Pogoń przegrała aż 0:3 z Amiką Wronki. Widać, że panująca zima nie sprzyja eksperymentowi z zatrudnieniem w tym klubie samych piłkarzy z Brazylii. Polonia Warszawa zremisowała 1:1 z Koroną Kolporterem Kielce, a Lech przegrał u siebie 0:1 z Zagłębiem Lubin. Po meczu w Krakowie doszło do porachunków kibiców, w których śmierć od noża poniosła jedna osoba.

MŁODE LATA MACZKA

Ewa Ziółkowska



Urodzonego 114 lat temu, 31 marca 1892 roku, generała broni Stanisława Władysława Maczka, legendarnego „Bacę”, twórcę i dowódcę 1 Dywizji Panczernej, zwycięzcę spod Falaise, kawalera licznych najwyższych odznaczeń wojskowych, polskich i zagranicznych - jako człowieka i żołnierza - uformowała rodzinna Ziemia Lwowska.

We wspomnieniach spisanych po wojnie w stolicy Szkocji, wydanych tam w 1961 roku i wznowionych przed 20 laty w Londynie, zatytułowanych „Od podwoły do czołga”, zanotował: *Może nie najbardziej blahym szczegółem dla mych wspomnień jest, że urodziłem się w Małopolsce Wschodniej, w powiecie lwowskim, fakt, który nadał dużo kolorytu moim przeżyciom wojennym w latach 1918/20 i 1939 r. Kształtowała mnie, mój charakter, moją mentalność, a nawet poniekąd i moją sylwetkę żołnierską ta sama rzeczywistość przedwojenna przed rokiem 1914 i potem lata wojny do 1920 roku. Ta sama rzeczywistość w Małopolsce, która urabiała równolegle typ akademika lwowskiego i krakowskiego, typ przyszłego legionisty i typ oficera rezerwy armii austriackiej. Z tej samej ławy szkolnej czy uniwersyteckiej - jeden znalazł się w legionach - drugi w c.k. austriackim pułku. Wychowała nas ta sama wielce patriotyczna i prężna atmosfera uczelni wyższych i średnich zakładów naukowych w Małopolsce, to samo rozczytywanie się najpierw w Sienkiewiczzu, a potem w mistrzach „Młodej Polski”: Kasprowiczu, Wyspiańskim, Żeromskim i innych.*

Przodkowie Stanisława Maczka byli z pochodzenia Chorwatami, poddani habsburskimi. Osiadłszy na dawnych ziemiach południowo-wschodnich I Rzeczypospolitej, pozostających pod zaborem austriackim, stali się polskimi patriotami. U schyłku XIX wieku Witold Maczek, sędzia lwowski, a następnie znany w okolicy adwokat, ożenił się z Anną z domu Czerny. Młode małżeństwo zamieszkało w należącym do rodziny niewielkim majątku ziemskim w Szczercu koło Lwowa. Wkrótce wydali tam na świat czterech synów, z których najmłodszymi były bliźnięta - Franciszek i Stanisław.

Przyszły generał wychowywał się w rodzinie wielopokoleniowej, w której przywiązanie do polskiej tradycji łączyło się z tolerancją dla zamieszkujących tę ziemię osób innych wyznań i narodowości, Ukraińców, Żydów, Niemców. Początkowo uczył się w domu. Następnie w latach 1902-1910 kształcił się w gim-

nazjum w Drohobyczu. W owym czasie jako harcerz odbywał wiele wędrowek po podgórskich okolicach miasta, a wakacje spędzał u swego wuja, co po latach wspominał: ... *znowu wiew dzieciństwa, lat gimnazjalnych, beztrojskich wakacji letnich, spędzanych kilkakrotnie we dworze wuja mego, adwokata ze Lwowa, Karola Czernego, właściciela dóbr Wielkie Oczy, tych samych „Wielkich Oczy” z trylogii Sienkiewicza. Było nas czterech chłopaków, rodzonych braci (trzech zginęło na wojnie 1914-1920), i dwoje dzieci wujostwa.*

Po zdaniu matury, jesienią 1910 roku rozpoczął studia we Lwowie. Początkowo, przez krótki czas zgłębiał nauki ścisłe na Politechnice Lwowskiej, później zwyciężyły inklinacje do nauk humanistycznych i cztery lata studiował na Uniwersytecie Lwowskim filozofię pod kierunkiem prof. Twardowskiego oraz polonistykę u profesorów Bruchnalskiego i Kallenbacha. W roku 1913/1914 pracował nad tematem „Wyraz uczuć w literaturze”. Mieszkał w domu akademickim przy ul. Łozińskiego. W trakcie studiów wstąpił do Związku Strzeleckiego, nie trafił jednak do legionów, ponieważ w dniu wybuchu wojny, w 1914 roku, został powołany jako oficer rezerwy do armii austriackiej, do 2 Pułku Strzelców Tyrolskich i wysłany na front włoski. W swoim batalionie był jedynym oficerem Polakiem, co traktował jak zobowiązanie. Najbardziej cenił sobie doświadczenie bojowe zdobywane w warunkach górskich. *Do końca mej służby byłem szczęśliwym, gdy teren na mapie zaczynał się gmatwać i czernić warstwicami - najlepiej mi się wtedy wojowało. Przydało mi się to i na Podkarpaciu w 1918/19 roku i na Podhalu w 1939, a nawet pod Falaise w 1944.*

Po załamaniu się frontu, w listopadzie 1918 roku, porucznik Wojska Polskiego Stanisław Maczek na własną prośbę wyruszył z Krosna na odsiecz „swojego” Lwowa jako dowódca kompanii ochotniczej.

Wiosną roku następnego sformował słynną „lotną kompanię pościgową” 4 Dywizji Piechoty, zwaną też „szturmową”. Tworzyli ją plutony strzeleckie przemieszczające się na podwodach, czyli wozach zaprzęgniętych w konie, przewożących... *6-ciu do 8-miu morowych chłopaków, uzbrojonych w kb i granaty ręczne - ponad wszystko w ochotę do walki.* Dowodzona przez Maczka kompania odznaczyła się w walkach polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej, o Drohobycz, Stryj, Stanisławów i Buczacz. Jednym z jej spektakularnych sukcesów było ewakuowanie grupy panien z rodzin ziemianiskich z otoczonego przez nieprzyjaciela klasztoru sióstr Urszulanek w Jasłowcu. *Lotna stała się pupilkim dywizji. Gdy mijała pułki piechoty czy artylerii, towarzyszyły jej radosne i przyjazne okrzyki. Mimo tego, że uzupełniając się, ogątała nieraz z najlepszych żołnierzy inne oddziały, co nie zawsze wyrabia popularność.*

Zabawna jest historia awansu porucznika Maczka na kapitana i jego spotkania z Komendantem. Po jednej ze zwycięskich bitew... *z kb przewiezonym przez plecy, z dwoma ręcznymi granatami za pasem, osmolony i obtoczony i w tej groźnej postaci melduję się u dowódcy... Oczy Piłsudskiego lustrują mnie badawczo, wreszcie z uśmiechem odzywa się: „Ale to groźnie wyglądasz, poruczniku - ale z tą górą to załatwiliście się szybko - trzymajcie tylko ją zanim nadejdą oddziały waszej dywizji”. Spocyny więcej tym meldowaniem się, niż całą bitwą, opuszczam pozycję. W kilka tygodni potem dostaję awans za wybitny czyn na polu bitwy. Ale coś w sztabie w górze sztabowcy wyraźnie pokiwali, bo zostaję mianowany porucznikiem, którym już byłem od listopada zeszłego roku.*

Po zakończeniu walk polsko-ukraińskich Maczek w stopniu majora przez pewien czas pełnił służbę w oddziale operacyjnym frontu. W wojnie polsko-bolszewickiej dowodził swoim odtworzonym batalionem szturmowym, który brał udział w obronie Lwowa przed Armią Czerwoną.

Po wojnie pozostał w wojsku. Był kolejno dowódcą batalionu w 26 Pułku Piechoty we Lwowie, ukończył w Wyższej Szkole Wojennej kurs doszkalający pod kierunkiem płk. Faury'ego, rok był zastępcą dowódcy 76 Pułku Piechoty i przez 5 lat dowodził 81 Pułkiem Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego. Był to czas pracy w warunkach pokojowych i zdobywania doświadczeń, które miały zaowocować w przyszłości. *Dużo nauczyłem się i sam, i od nieocenionego mego dowódcy dywizji i przyjaciela gen. Franciszka Kleeberga. I nie mniej nauczyłem się od tych maluczkich podwładnych mych różnego stopnia wojskowego.*

Młody podpułkownik był nie tylko zaangażowany w sprawy

wojskowe, 25 czerwca 1828 roku wziął ślub z Zofią z Kuryśców w kościele w Worochcie, a w latach 30. w Grodnie przyszyły na świat dzieci, córka Renata i syn Andrzej.

W latach 1935-1938 Maczek był zastępcą dowódcy 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie, a następnie w stopniu pułkownika objął dowództwo 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, pierwszej polskiej jednostki tego typu. W wojnie obronnej 1939 roku Brygada Pancerno-Motorowa płk. Stanisława Maczka, wchodząca w skład armii „Kraków”, walczyła z niemieckim XXIII Korpusem Pancernym pod Jordanowem, Myślenicami i Rzeszowem, zadając mu ciężkie straty. Od 15 września, już jako generał, Maczek po raz kolejny bił się w obronie Lwowa. Jednak po agresji sowieckiej, na rozkaz Naczelnego Wodza, wraz z niezwykłą, choć mocno stopniałą brygadą, 19 września zmuszony był przekroczyć granicę polsko-węgierską. I tak skończyły się „lata sielskie-anielskie” i „niewyszumiana młodość”, a zaczął wiek dojrzały. Po wojnie generał osiadł z rodziną w Edynburgu, pozbawiony polskiego obywatelstwa, do kraju lat dzieciennych mógł powracać jedynie pamięcią.

Miejsce jego urodzenia - Szczercz, niegdyś gród królewski Władysława Jagiełły, istniejący już w początkach XII stulecia - to obecnie niewielkie, prowincjonalne miasteczko w obwodzie lwowskim na Ukrainie. Jedynym właściwie świadectwem przeszłości jest nieduży kamienny kościół pw. Św. Stanisława Biskupa. Parafia rzymskokatolicka została tu utworzona najprawdopodobniej w 1397 roku wraz z lokacją miasta. Świątynia została zburzona w 1526 roku podczas najeżdżu Tatarów. Odbudowana 30 lat później, kilkakrotnie była niszczona przez pożary i remontowana. W końcu XVIII wieku parafię objęli franciszkanie. W 1910 roku na kościelnej wieży wmurowano tablicę poświęconą 500-leciu bitwy pod Grunwaldem, a w 1934 roku - marmurową płytę ku czci Władysława Jagiełły. Po 1945 roku kościół jako jeden z nielicznych w Ukraińskiej SRR nie został zamknięty i miał swojego kapłana.

Świadectwem związków generała z tą ziemią jest tablica w kruchcie o treści: **Semper Fidelis Wierni pamięci/ niezłomnego żoł-**

Kościół w Szczercu



nierza/ gen. Stanisława Maczka/ syna Ziemi Lwowskiej/ ur. 31 marca 1892 r. w Szczercu/ zm. 11 grudnia 1994 r. w Anglii/ ten znak umieścili Rodacy/ Lwów Szczercz 8 maja 1996.



Dziś w Galerii GK: „Miłość” Pawła Jocz z wystawy polskich malarzy „Bilan, Jocz, Wela”, którą prezentuje - do 15 kwietnia - paryska galeria Teresy Bilal i Danuty Faber „Art Montparnasse”
(2 bis, rue Raymond Losserand, tel 01 43 20 38 49)

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	WYSZYBIAJĄCY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/min**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBŚLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU ☎ 0811 600 300

☎ 0811 600 348

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.